

REPUBLIKA

Rok IX

LÓDŹ, PIĄTEK, 20-go MARCA 1931 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 78

Hołd narodu i wojska dla Marsz. Piłsudskiego Przedstawiciele społeczeństwa i władz złożyli życzenia dla Dostojnego Solenizanta w Belwederze

Warszawa, 19 marca

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj, jako w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego w godzinach rannych odbyły się nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań na intencje Dostojnego Solenizanta.

O godzinie 10-ej zostało odprawione uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym przy ul. Długiej. Kościół szczerze wypełniła generalicja z kierownikiem ministerstwa spraw wojskowych gen. Danielem Konarzewskim, korpusem oficerskim, delegacją podoficerów i żołnierzy garnizonu warszawskiego, korpusem oficerskim policji państwowej z komendantem pułk. Jagrym-Maleszewskim na czele.

Już o godzinie 9-ej rano poczęły napływać do Belwederu w celu złożenia hołdu z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego delegacje młodzieży szkół średnich szkół powszechnych, seminarjum nauczycielskiego, przedstawiciele młodzieży akademickiej.

Delegacje szkolne liczące po kilkanaście osób stawały ze sztandarami. Przybyły również delegacje harcerskie młodzieży szkolnej. Złożono wiele upominków wykonanych przez młodzież dla Marszałka Piłsudskiego w dniu Jego imienin.

O godzinie 11-ej przybył do Belwederu kierownik ministerstwa spraw wojskowych gen. Daniel Konarzewski. Już o godz. 10 zameldował się na dziedzińcu Belwederu celem złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu patrol konny złożony z 12 podchorążych szkoły podchorążych rezerwy artylerii z Włodzimierza, oraz patrol konny przysposobienia wojskowego miasta Łodzi.

W jednym z salonów widnieją upominki ofiarowane Marszałkowi Piłsudskiemu przez delegacje poszczególnych jednostek wojskowych, bądź przez delegacje poszczególnych związków b. wojskowych, delegacje stowarzyszeń społecznych, oraz młodzieży szkolnej.

O godzinie 12-ej stawiły się w Belwederze delegacje policji państwowej, złożone z delegatów poszczególnych okręgów całej Polski, oraz delegacje szkół policji państwowej z komendantem głównym pułk. Jagrym-Maleszewskim na czele.

Około godziny 12.30 poczęły przybywać do Belwederu generałowie i wyżsi urzędnicy wojskowi z inspektorami armii gen. Skińskim, Romerem, Osjańskim, szefem sztabu głównego gen. Piskorem, komandorem Świrskim na czele, następnie rząd in corpore z prezesem rady ministrów Walerym Sławkiem, liczni posłowie i senatorowie z wicemarszałkami sejmu Janem Piłsudskim, dr. Polakiewiczem i Stanisławem Carem oraz wicemarszałkiem sen. Bojko, dyplomacja z dziekanem korpusu dyplomatycznego nuncjuszem apostolskim Marmagim, wyższe duchowieństwo, podsekretarze stanu, atache wojskowi państw obcych z szefem misji francuskiej Denainem, przedstawiciele władz sadowych z prezesem sądu najwyższego Supińskim i prezesem sądu apelacyjnego Dutkiewiczem, delegacje wyższych uczelni z rektorem uniwersytetu warszawskiego prof. Michałowiczem, przedstawiciele

Imieniny Marsz. Piłsudskiego w Katowicach Stolica województwa przybrała odświętny wygląd

Katowice, 19 marca.

Uroczystości związane z obchodem imienin Marszałka Piłsudskiego zainaugurowane zostały onegdaj wieczorem.

Około godziny 7-ej wieczorem po capstrzyku odbyła się akademja legionowa urządzona przez okręgowy związek legionistów. Dziś rano stolica województwa śląskiego przybrała odświętny wygląd.

Wszystkie gmachy publiczne i domy prywatne zostały bogato udekorowane.

władz komunalnych z prezydentem miasta inż. Stomińskim i prezesem rady miejskiej Jaworowskim, liczną grupą weteranów z 1863 roku oraz delegacje organizacji społecznych.

Zyczenia przyjmował kierownik ministerstwa spraw wojskowych gen. Konarzewski. Ponadto przybywający dygnitarze wpisywali się do specjalnych ksiąg pamiątkowych.

W Zagłębiu Dąbrowskiem.

Sosnowiec, 19 marca.

W środę o godzinie 7 wieczorem rozpoczęły się w Zagłębiu Dąbrowskiem uroczystości obchodu ku czci imienin Marszałka Piłsudskiego.

W Sosnowcu odbył się capstrzyk przy udziale związków strzeleckich, kołarzy, przysposobienia wojskowego, powstańców, szkół, policji, straży ogniowej. Olbrzymi pochód przeszedł ulicami miasta. Okolicznościowe przemówienie wygłosił prof. Kazimierz Nawrocki.

Na zakończenie orkiestra straży ogniowej odegrała hymn narodowy.

W Będzinie odbył się capstrzyk przy

udziale organizacji, wychowania fizycznego i straży ogniowej. Pochód przeszedł ulicami miasta i przy Placu III Maja został rozwiązany. Bardzo imponująco wypadł biwak urządzony przez strzelców i harcerzy.

W Częstochowie.

Częstochowa, 19 marca.

Obchód imieninowy ku czci Marszałka Piłsudskiego wypadł w tym roku w Częstochowie niezwykle imponująco, do czego przyczyniła się sprężysta organizacja komitetu imieninowego.

Obchód rozpoczął się onegdaj capstrzykiem. Gmach ratusza i plac magistracki był rześcicie oświetlony.

Na placu zgromadzili się przedstawiciele wojska, policji, straży ogniowej, przysposobienia wojskowego, młodzieży szkolnej i t. d. W uroczystości tej wzięli udział gen. Dąbkowski, dowódca 7-ej dywizji, starosta Kühn i przedstawiciele społeczeństwa. Dziś odbyło się rano uroczyste nabożeństwo na Jasnej Górze odprawione przez ks. przeora Markiewicza, poczem wszyscy odśpiewali „Boże coś Polskę”.

Na nabożeństwie byli obecni I. E. ks. biskup dr. Kubina, przedstawiciele

władz, rządu, wojska i władz komunalnych, oraz organizacyji t. d.

O godz. 11-ej rano na placu magistrackim odbyła się defilada, którą przyjął gen. Dąbrowski w towarzystwie starszy Kłhna.

Zagranicą...

Paryż, 19 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Z inicjatywy oficerów armii i marynarki polskiej, przebywających we Francji, urządzono wczoraj wieczorem dla uczczenia imienin pierwszego Marsz. Piłsudskiego dorocznym bal, który przyciągnął liczną i doborową publiczność. Obecni byli ambasador Chłapowski z małżonką w otoczeniu całego składu ambasady, konsul Karczewski z całym personelem konsulatu generalnego, oficerowie polscy, bawiący we Francji na studiach oraz szereg wybitnych osobistości polskich, zamieszkujących lub przebywających w Paryżu.

Wiedeń, 19 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Polonia wiedeńska uczciła dzień imienin Marszałka Piłsudskiego uroczystym nabożeństwem, które się odbędzie dziś przedpołudniem na Rennwegu. Wieczorem wydał poseł Rzeczypospolitej Polskiej Peder uroczyste przyjęcie, na które przybył m. in. prezydent republiki austriackiej Miklas, członkowie rządu austriackiego i korpus dyplomatyczny.

W sobotę odbędzie się ku uczczeniu imienin Marszałka Piłsudskiego uroczysta akademja, urządzona przez polskie stowarzyszenie „Strzecha”.

Moskwa, 19 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego odbyło się w poselstwie polskim wewnętrzne przyjęcie z udziałem wszystkich pracowników poselstwa, konsulatu i atache poselstwa.

Podczas przyjęcia p. minister Patek wniósł toast za zdrowie dostojnego solenizanta.

Kiedy powróci Marsz. Piłsudski? W powodzi plotek i domysłów

Warszawa, 19 marca.

Od kilku dni dzienniki warszawskie zastanawiają się na temat terminu powrotu Marszałka Piłsudskiego z Madery do Warszawy. Jeden z dzienników warszawskich ogłosił dziś korespondencję z Madery, podpisaną przez znanego podróżnika kapitana Lepeckiego, który

przebywa obecnie na Maderze w charakterze tłumacza, jako znawca języka hiszpańskiego i portugalskiego. Kapitan Lepecki w korespondencji swej donosi, że Marszałek Piłsudski myśli już o rychłym powrocie do kraju, gdyż... zastanawia się, jakie upominki ma przywieźć żonie i córkom.

Nie donosi jednak kap. Lepecki, kiedy powróci Marszałek Piłsudski. Dziś cała prasa warszawska powtórzyła za nami wczorajszą wiadomość o odpłynięciu z Gdyni kontrtorpedowca „Wicher” i cytuje za nami wiadomość o zamierzonej podróży Marszałka Piłsudskiego do Palestyny, Egiptu i Włoch.

Nadużycia w instytucie wydawniczym „Groh” Dwaj dyrektorzy aresztowani

Katowice, 19 marca.

W międzynarodowym instytucie wydawniczym „Groh” w Katowicach ujawniono wielkie nadużycia karno-skarbowe, sięgające kilkuset tysięcy złotych. W związku z tem przeprowadzo

no na miejscu dochodzenia, w wyniku których aresztowano dyrektorów tej instytucji Klüngera i Batkego. Szczegóły afery z uwagi na toczące się dochodzenie, trzymane są w tajemnicy.

Jednocześnie jednak zjawiała się inna wersja, że Marszałek Piłsudski zamiast tej podróży na pokładzie „Wicher” i uda się bezpośrednio z Funchalu do Gdyni, a stąd do Warszawy. Należy z całym naciskiem podkreślić, że wszystkie te wiadomości są jedynie owocem domysłów, gdyż pewnych danych o terminie powrotu Marszałka Piłsudskiego i o kierunku Jego podróży powrotnej dotąd niema.



**Dziś wielka
przebojowa premjera!**

**Czołowy film sezonu słynnej wytwórni Universal Pictures
Corporation**

„POCHODNIA”

(Oficer gwardji)

Wspaniała opowieść miłosna na tle Wielkiej Rewolucji. — Oszalałe tłumy z natchnioną pieśnią na ustach. — Piękne melodje, tchnące sentymentalizmem i porywające płomienną potęgą.

W roli głównej wymarzona para kochanków

Laura la Plante i John Boles.

Początek seansów o godz. 4-ej po poł. w sob. i niedz. o godz. 12-ej w południe. Ceny miejsc na 1-szy seans od 1.— zł., w sob. i niedz. od 12 do 3-ej po 75 gr. i 1 złoty. Karty premjowe ważne bez ograniczeń.

Wybuch dynamitu w Niemczech

**Cztery osoby poniosły
śmierć**

Berlin, 19 marca.
(Telegram własny)

Wczoraj nastąpił wybuch dynamitu w fabryce materiałów wybuchowych w Reinsdorf.

Wskutek wybuchu cztery osoby poniosły śmierć.

Redukcja djet pose'skich

projektowana jest w Belgii

Bruksela, 19 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Komisja finansowa izby deputowanych przyjęła 15 głosami przeciwko 11 projekt ustawy o obniżeniu o 10 proc. djet poselskich, wynoszących obecnie 42.000 franków.

„Deszcz krwi”

Spadł na Sardynii.

Rzym, 19 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Zaburzenia atmosferyczne, które spowodowały szereg anormalnych zjawisk na przestrzeni całego półwyspu Apenińskiego, przyczyniły się ostatnio na Sardynii do t.zw. „deszczu krwi” (Pioggia di sangue). W Sassari spadł deszcz w ciągu kwadransu, pokrywając ulice i dachy domów czerwonym pyłem.

Pod Albano w ciągu ostatniej nocy spadł natomiast deszcz błotnisty.

Pożar w atelier filmo- wym pod Paryżem.

Paryż, 19 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś rano w Joinville wybuchł pożar w magazynach towarzystwa kinematograficznego. Ogień zniszczył składy i pracownie a także mieszkania personelu.

Szkody wynoszą kilkaset tysięcy franków. Ofiar w ludziach niema.

Groźny pożar fabryki

szpulek drewnianych przy ul. Andrzeja 53-55

Wczoraj o godz. 1-ej w nocy wybuchł groźny pożar w fabryce szpulek drewnianych, należących do firmy Zeh, Schiele i S-ka przy ul. Andrzeja nr. 53/55.

Fabryka szpulek mieści się w olbrzymim jednopiętrowym budynku, na terenie całego kompleksu fabrycznego znajdowała się pozatem szopy i inne pomocnicze budynki. Pożar powstał w szuszarńi prawdopodobnie wskutek namiętnego goraca. Do akcji ratunkowej zawezwano 4 oddziały straży ogniowej. Ponieważ pożar rozszerzał się w gwałtowny sposób do pomocy przybyło jeszcze kilka oddziałów straży, a kierownictwo akcji ratunkowej objął osobiście komendant Grohman.

Szalejący żywioł objął prawie cały gmach fabryczny i o uratowaniu choćby tylko części zapasów surowca oraz gotowych szpulek nie mogło być już mowy, na miejsce pożaru przybył wicewojewoda Różniewski, inspektor Niedzielski oraz nadkom. Wayer. Większy oddział policji pieszej i konnej zmuszony był usunąć liczne tłumy, które ze

brały się w pobliżu płonącego gmachu fabrycznego.

Na parterze z jednym z budynków zajmuje pięcypokojowe mieszkanie współwłaściciel fabryki Zeh, z którego zdołano wynieść wszystkie rzeczy.

Straty wynoszą około 60 tysięcy dolarów. Fabryka była asekurowana. W chwili gdy oddajemy numer pod prasę pożar jeszcze trwa.

OBFITA PIANA,

którą wydaje mydełko do zębów ODOL — czyści gruntownie zęby i nadaje im odświeżającą białość.



Mydełko ODOL jest przyjemne w użyciu i nie drażni dziąseł.

Rozruchy komunistyczne w Dreźnie.

Jeden z rannych zmarł.

Berlin, 19 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W czasie manifestacyjnego pochodu bezrobotnych, zorganizowanego wczoraj w Dreźnie przez partię komunistyczną doszło do krwawych starć między demonstrantami a policją.

Policjanci powitani zostali gradem kamieni, przyczem z obu stron padły strzały, w których wyniku rany odniosło dwóch policjantów oraz kilku uczestników pochodu. Jeden z demonstrantów zmarł wskutek odniesionych ran. Późnym wieczorem aresztowano 11 osób, u których skonfiskowano broń palną.

Mocne ceny żyta

**utrzymują się mimo aużego do-
wozu ziarna do młynów.**

Warszawa, 19 marca.

W ciągu ostatnich kilku dni giełda zbożowa w Warszawie notuje ceny żyta na niezmiennym poziomie 22 zł. do 22 zł. 50 gr. za 100 kg. Stabilizacja ta jest tem więcej znamienna, że dowozy żyta do młynów ostatnio zmniejszyły się znacznie, na co wpłynęła zarówno dobra sucha pogoda jak i zbliżanie się świąt Wielkanocnych.

W związku z tem w kołach młynarskich panuje przekonanie, że stabilizacja cen żyta nie ma bynajmniej charakteru zjawiska przejściowego, lecz powinna się utrzymać.

**DZIŚ
W
RADIO**



Godz. 20.15
Koncert symfoniczny
Erich KLEIBER
Dyrekcja

Powódzie w Serbii.

Rzeki Sawa i Lika wylały.

Białogród, 19 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Sawa w środkowej swej części wylała, zatapiając przeszło 80 wsi, które znajdują się całkowicie pod wodą. Również rzeka Lika na skutek gwałtownego tonienia śniegów wystąpiła z brzegów, zalaniając duże obszary, tak, że np. miejscowość Kos. licząca 10.000 mieszkańców jest całkowicie odcięta od świata.

Opozycja białosienografów

w parlamencie japońskim.

Tokio, 19 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Debaty izby niższej zostały przerwane w związku ze strejkami stenografów parlamentarnych. Strejk ten wybuchł w związku z wczorajszą zajsciami, w czasie których członkowie opozycji napadli na stenografów i pobili jednego z nich do tego stopnia, że musiano go przewieźć do szpitala. Jak twierdzi opozycja, stenografowie dopuszczali się fałszowania stenogramów po siedzeniach.

Wielki lot dookoła świata

Nowy Jork, 19 marca.

Lotnicy amerykańscy Pangburn i Herndon przybyli na lotnisko Rooseveltfield, aby rozpocząć próby do wielkiego lotu dookoła świata, który zamierzają rozpocząć w pierwszym tygodniu kwietnia.

Lot odbędzie się etapami. Pierwsze odwołanie po opuszczeniu lotniska nowojorskiego nastąpi w Moskwie drugie w Tokio, trzecie w Seattle, skąd znów powrócą do Nowego Jorku.

Nadzieje Mac Donalda.

Konferencja „okrągłego stołu“ przeszła bez większego rozgłosu, nie wywołując nawet w prasie większego zainteresowania. Dopiero gdy telegramy doniosły o uwolnieniu z 6-pokojuwej „celi“ więziennej przywódcy najgroźniejszych — jak się miał wyrazić Mac Donald — przeciwników Wielkiej Brytanii, wielkiego proroka hindusów Mahatmy Gandhiego — i o jego nowym przemówieniu na wiecu, na którym zgromadziło się samorzutnie 200 tysięcy fanatycznych wyznawców proroka — wywołało to w Europie prawdziwą sensację. Uprzymiśniono sobie, że politycy angielscy przy owym „okrągłym stole“ **dobili z hindusami targu o bardzo doniosłym znaczeniu.** Dopiero teraz prasa zestawiając szereg wypadków, zaszłych przed — i po konferencji brytyjsko-hinduskiej, dochodzi do przekonania, że w polityce światowej zanosi się na jakieś nowe, trudne w tej chwili jeszcze do przewidzenia konstelacje.

„Republika“ była jedynym bodaj piśmem w Polsce, które zwróciło uwagę na ścisły związek przyczynowy pomiędzy kompromisem stanowiskiem Anglii w sprawach cesarstwa Indji a nadzwyczajną aktywnością Hendersona na terenie Ligj Narodów, oraz przelorsowaniem zaproszenia Rosji sowieckiej na przyszłą konferencję paneuropejską. Obecnie już związek ten staje się o wiele wyraźniejszy, co pozwala zorientować się w planach i posunięciach synów Albionu.

Otóż, nie ulega wątpliwości, że rząd Mac Donalda w kompromisie na rzecz niepodległościowców hinduskich poszedł — **dosyć daleko.** Przedewszystkiem zgodził on się na znaczne rozszerzenie kompetencji zgromadzenia prawodawczego, na zwiększenie armii hinduskiej ze 170,000 do 250,000 żołnierza, poza tem na zwiększenie procentowej liczby podoficerów rekrutujących się z hindusów w armii angielskiej, rozrzuconej po terytorjum Indji, a stanowiącej niespełna 100,000 żołnierza. Hindusi zrównani zostają właściwie we wszystkich prawach z Anglikami w pretendowaniu do wszystkich stanowisk urzędniczych w Indjach, a nawet w kwestji monopolu solnego, tak znienawidzonego przez masy i tak wspaniale wygrywanego przez Gandhiego, znaleziono jakieś modus vivendi.

Niezależnie od tego hindusi, na mocy porozumienia zawartego przy „okrągłym stole“ otrzymać mają szereg wyższych stanowisk w Radzie państwa oraz w sekretariatach departamentów, natomiast t. zw. rada książąt holdownicznych ma być ostatecznie zniesiona, co niewątpliwie oznacza podcięcie dominującego wpływu społecznego maharadzów na rzecz demokracji. Jeśli się do tego doda przyrzeczenie, że osoba wicekróla Indji mianowana będzie tylko za zgodą zgromadzenia prawodawczego, łatwo zrozumieć że z tych uprawnień jakie Anglia posiadała w Indjach od roku 1886 utraciła ona już więcej, niż połowę.

A zyski Metropolji angielskiej z tego układu? Właśnie na tem tle nawet wśród tak zimnych i obojętnych na wszystko Anglików powstają coraz bardziej pogłębiające się różnice i waśnie. Konserwatyści zapalali świętem oburzeniem na rząd socjalistyczny za tak „haniebne“ handlowanie interesami angielskimi i dokładali wszystkich starań, aby rząd ten powalić jaknajprędzej.

Niestety na punkcie zapatrywań w

tej materji doszło następnie do ostrych nieporozumień w ich własnym obozie co spowodowało nawet wystąpienie lorda Churchilla z komitetu wykonawczego konserwatystów.

Według tłumaczeń obecnego rządu, Anglia na układzie robi świetny interes. Interes streszcza się przedewszystkiem w tem, że Anglicy spodziewają się przez to mieć SPOKÓJ w kolonjach, który im umożliwi silniejsze ingerowanie w polityce europejskiej.

Na czem polegają europejskie plany Mac Donalda trudno ostatecznie zgadnąć. Wszelako nie należy zapominać, że racja, którą powodował się wyborcy angielscy głosując za rządem socjalistycznym było — przywrócenie „poprawnych“ stosunków z Rosją. I tą sprawę Mac Donald załatwił natychmiast po objęciu rządu. Od tego czasu bolszewicy nie zrobili dotąd Mac Donaldowi większego „kawału“, a charakterystyczną również jest rzeczą, że nie wywołują oni także większego zamętu w an-

gielskich kolonjach. A dalej, wiadoma jest rzeczą, że Mac Donald nie mógłby wbrew woli konserwatystów utrzymać się przy władzy nawet 24 godzin, gdyby nie przyjacielska pomoc — starego wyjadacza Lloyd George'a, który w ostatnich czasach całkiem otwarcie zaczął pisać hymny pochwalno na cześć Sowielów.

Niewątpliwie, ani Mac Donald, ani Henderson ani tembardziej Lloyd George zwolennikami obecnego ustroju rosyjskiego nie są i nie będą. Ale uważają oni, że uda im się jakoś wilka oswoić, a potem ściągnąć z niego trochę ciepłego futra. Mac Donald zdaje sobie doskonale sprawę, że albo uda mu się — za taką czy inną cenę — dać pracę i wysokie zarobki milionom swych zwolenników, albo też partja robotnicza zamknie sobie drogę do rządzenia Anglią na bardzo długie lata, jeśli nie na zawsze. Straciwszy zaś wiarę w powodzenie tej polityki, która wszelkimi siłami starała się obrzydzić hindusom kołowrotki, żywi w

dalszym ciągu nadzieję, że przecież w końcu, po przebyciu swej „piatiletki“ Sowjety zapragną trochę burżuazyjnych przyjemności, których skwapliwie będzie im dostarczał przemysł i handel brytyjski. Szczególnie Lloyd George uporczywie twierdzi, że jest kapitalnym błędem trwać w absencji do „piatiletki“ ze strony Anglii skoro Niemcy i Ameryka posłały na „piatiletkę“ do Rosji tysiące swoich ludzi i setki milionów dolarów.

Czy budowanie na tych przesłankach sojuszu socjalistów z liberałami, nowego porządku rzeczy w Indjach i całkowitej przebudowy frontu w stosunku do Rosji — utrwali na dłuższe lata rząd laburzystów, zapewni spokojny handel i ciche podstrzyżyny w Indjach, czy wreszcie Sowjety zechcą łaskawie zrozumieć, że robotnicy angielscy winni mieć pracę i dobrobyt pod socjalistycznymi rządami Królewskiej Mości — niedaleka przyszłość pokaże.

J. Cz.

Oświadczenie wojewody Grażyńskiego w sprawie opieki władz nad mniejszością na G. Śląsku

Katowice, 19 marca. Wojewoda dr. Grażyński zwołał konferencję wszystkich starostów śląskich, w czasie której złożył doniosłe oświadczenie poświęcone zagadnieniom mniejszości narodowej na Śląsku. Wojewoda podkreślił między innymi, że obojętnością podległych władz i organów jest przestrzeganie z całym rygorem przepisów prawa i uprawnień mniejszości narodowej, wypływających z konstytucji i traktatów międzynarodowych. Wojewoda wskazał z naciskiem,

że prawa mniejszości mają być przedmiotem opieki władz, pojętej nietylko w duchu suchej litery prawa, ale daleko idącego liberalizmu. Obowiązkiem władz jest popieranie wszelkich dążeń ułatwiających współżycie obu narodowości, zamieszkujących województwo śląskie. Należy oddziaływać w tym kierunku na wszystkie organizacje społeczne, wzbudzając w nich tendencje do współpracy na gruncie myśli państwowej.

Bunt więźniów w Ameryce. Atak gazowy wojska. — Po dłuższej walce opanowano rewoltę

NEW YORK, 19 marca. (Telegram własny). W dniu wczorajszym wybuchł bunt w więzieniu Jallet w stanie Illinois. Za broń chwyciło 1800 aresztantów, którzy wyparli służbę więzienną. Przybyła na miejsce ekspedycja karna zdołała po długiej walce opanować sytuację. W czasie walki użyte były granaty. Jeden z pocisków padł na więzienne zakłady

rzemieślnicze, które stanęły w płomieniach. Przybyły większy oddział wojska po przeprowadzeniu ataku gazowego przypuścił szturm do więzienia, które zdołano opanować. Straty spowodowane przez słońcie więziennych zakładów rzemieślniczych wynoszą 300.000 dolarów. Spłonął zakład stolarski, pralnia i magazyn żywności.

Chciał zobaczyć... katastrofę kolejową dlatego kładł kamienie i kloce na torze

Katowice, 19 marca. Policja aresztowała w Raciborskiej Kuźni 20-letniego robotnika Jureczko, który od dłuższego czasu kładł na torze kolejowym przed nadejściem pociągu kloce drewniane, płyty metalowe,

kamienie itd. w celu wywołania katastrofy. Badany przez policję Jureczko tłumaczył się, że czynów tych dokonał z ciekawości, nie widział bowiem jeszcze nigdy katastrofy kolejowej.

Zamach na posła sowieckiego w Tokio wykorzystują bolszewicy dla propagandy wojennej

Moskwa, 19 marca. (Polska Agencja Telegraficzna). Zamach na sowieckiego przedstawiciela w Tokio wywołał w prasie sowieckiej stosunkowo spokojną ocenę. W artykułach, omawiających ten wypadek, dzienniki zaznaczają, że przestępca związany był z grupą japońskich przemysłowców rybnych, niezadowolonych z ograniczeń i przepisów, stosowanych przez rząd sowiecki w ostatnich latach. Dzienniki podkreślają dalej, że tego rodzaju akty terroru mają na celu pogorszenie dotychczasowych do-

brych stosunków, jakie łączą Sowjety z Japonją.

Tak pisze prasa oficjalna. Natomiast nieoficjalne czynniki na meetingach i zebraniach fabrycznych wypadek ten wyolbrzymiają do rozmiarów aktu, zagrażającego rzekomo bezpośrednio egzystencji państwa sowieckiego. uchwalone rezolucje nawołują do wzmożenia czujności w stosunku do wszystkich wrogów sowieckich, do przyspieszenia militaryzacji kraju, zbierania środków na dalsze brojenia oraz na budowę sturów wojennych.

B. wiceminister Starzyński

poświęci się wyłącznie pracy na terenie parlamentu

Warszawa, 19 marca. W związku z wiadomościami, jakie się ukazały o tem, jakoby dymisjonowany w ostatnich dniach wiceminister skarbu Stefan Starzyński, miał objąć inne stanowisko w rządzie, względnie w Banku Polskim, czy nawet w przemyśle prywatnym, oświadcza p. Starzyński, że wszystkie te wiadomości są nieprawdziwe. Nie zamierza on obejmować obecnie żadnego stanowiska, a jedyńce poseł klubu B.B.W.R. poświęci się pracy na terenie parlamentarnym.

Hitlerowcy powrócą do „Reichstagu“

obu zmłcać traktat polsko-niemiecki

Berlin, 19 marca. (Telegram własny). W związku z możliwością przedłożenia parlamentowi do ratyfikacji traktatu handlowego polsko-niemieckiego, hitlerowcy zapowiedzieli powrót do „Reichstagu“ na okres debaty nad traktatem. Hitlerowcy zamierzają wystąpić z atakiem przeciw rządowi za jego rzekomo pojednawcze stanowisko wobec Polski.

Artysta filmowy — włamywacz

skazany na 10 lat więzienia

Los Angeles, 19 marca. Znany włamywacz Roxan Sanders, który wyspecjalizował się w dokonywaniu śmiałych włamań do pałaców bogaczy, pozostawionych bez dostatecznego dozoru, został skazany na 10 lat więzienia, zaś jego sofer i pomocnik na 5 lat więzienia. Sanders zazwyczaj odgrywał rolę bogatego kupca - importera, a potem był angażowany kilkakrotnie przez przedsiębiorstwa filmowe do odgrywania drugorzędnych ról w filmach.

Ameryka

studjuje sprawę bezrobocia w Europie

New York, 19 marca.

(Telegram własny)

Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Hoover powierzył b. redaktorowi „World“, John Leary, zbadanie bezrobocia w Europie i środków, przedsięwziętych do jego zwalczania. W tym celu uda się Leary w najbliższym czasie do Europy i zbada bezrobocie w Anglii, Szwajcarii i w Niemczech.

SPORT

Kadimah — Zjednoczone.

W nadchodzącą niedzielę o godz. 11 przed południem rozegrany zostanie towarzyski mecz piłkarski między dwiema czołowymi drużynami klasy B Kadimahem i Zjednoczone. Mecz odbędzie się na boisku Kl. Turystów.

Na boisku W.I.M-y odbędzie się mecz K.K.S. — Turystów.

Komisja boiskowa ŁZOPN wyłoniła celem stwierdzenia stanu boisk łódzkich uznała boisko Turystów przy ul. Wodnej za nienadające się do rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo.

W związku z tym dowiadujemy się, że wyznaczony na niedzielę mecz o mistrzostwo klasy A Turystów — KKS odbędzie się o godz. 15.30 na boisku Włodzkiej Manufaktury.

Stolarski nie chce grać w Kl. Turystów.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym wpłynęło do sekretariatu Kl. Turystów pismo z prośbą o wykreślenie od jednego z najlepszych zawodników Kl. Turystów Stolarskiego.

Stolarski zamierza zasilić jedną z drużyn fabrycznych.

Nie będzie meczu Polska — Austria.

Mecz kobiecy z Austrią w lekkiej atletyce wyznaczony został przez PZLA na dzień 25 lipca jednak przez kilka miesięcy austriacki związek lekkoatletyczny nie dawał w tej sprawie żadnej odpowiedzi. Dopiero w dniu onegdajszym nadeszła odpowiedź od Austriackiego Zw. Lekkoatletycznego, który napotyka na cały szereg trudności w związku z organizowaniem tego spotkania i w związku z tym proponuje odroczenie tego meczu na okres późniejszy.

Ponieważ PZLA ma niemal wszystkie terminy zajęte, prawdopodobnie mecz ten wogóle nie dojdzie do skutku.

Odczyły radiowe dla maturzystów są nadawane w nieodpowiednich godzinach przez co zupełnie chybają celu.

Od czasu do czasu zwracamy uwagę na różnego rodzaju usterki w programach Polskiego Radja. Usterki te przeważnie nie są zbyt wielkie i łatwo je można usunąć i dlatego należy się nimi bezwzględnie zainteresować, gdyż pażą one często samą istotę audycji.

Oto, wzorem ubiegłego roku, w okresie przed egzaminami maturalnymi, dyrekcja Polskiego Radja wprowadziła specjalne odczyty dla maturzystów. Odczyty bardzo poważne, stojące na wysokim poziomie, obejmujące wszystkie niemal przedmioty, wymagane przy egzaminie dojrzałości, mogły oddać maturzystom bardzo duże korzyści. Ponieważ nadto wygłaszane były przez specjalistów profesorów, a różniły się tem od zwykłych lekcji, że były ogólnym powtórzeniem najważniejszych działów kursu klasy ósmej, należało się spodziewać, że uczniowie skwapliwie skorzystają z tej pomocy naukowej.

I niewątpliwie skorzystaliby, gdyby nie fakt, iż odczyty te zorganizowano w godzinach tak niefortunnych, że niemożliwą jest rzeczą, by uczniowie o tej porze mogli usiąść na kilka minut przy radju. Mianowicie, jakgdyby zupełnie zapomniawszy o tym, że uczniowie klasy 8 uczęszczają na lekcje do szkół niemal do samych egzaminów, wyznaczono te odczyty w czasie od godz. 2.40 do godz. 3.20. A lekcje we wszystkich szkołach kończą się dopiero o godz. 3.

W ten sposób uczniowie, którzy mie-

szkają blisko szkoły, jeśli się pośpieszą, zdołają usłyszeć jeszcze koniec odczytu, a inni nie słyszą już nic i w ten sposób pożyteczna inowacja mija się zupełnie z celem.

Uważamy, że przy wyznaczaniu tych odczytów dyrekcja Polskiego Radja powinna była liczyć się w pierwszym rzędzie, z rozkładem zajęć szkolnych. Skoro zajęcia te kończą się dopiero o godzinie 3-ej popołudniu należało się również liczyć z tem, iż młodzież szkolna po kilku godzinach zajęć jest zmęczona i głodna i pragnie spożyć obiad. Odczyty te odnosłyby tylko w tym wypadku nie wątpliwą korzyść, gdyby były nadawane dopiero po godzinie 4-ej popołudniu. W przeciwnym wypadku nikt tego nie słucha, gdyż słuchać nie może.

Nie wątpimy, że dyrekcja Polskiego Radja zastanowi się nad tą sprawą, bardzo w obecnym okresie aktualną i ważną i postara się przesunąć godziny odczytów, tak by umożliwić wszystkim abiturjentom korzystanie z nich. (-is).

Dr. med.
J. POLAK
Choroby wewnętrzne i Allergiczne.
(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)
Ul. 6-go Sierpnia 22 front I piętro
Tel. 164-21. — Przyjmuje w dni powszednie godziny od 6-ej do 7-ej, — w niedziele i święta od godz. 11-ej do 12-ej

Doktorowi **ZYGMUNTOWI ARONSONOWI**, naczelnemu lekarzowi Kliniki Położniczej (Nowo-Targowa 13), który z bezprzykładnym samozaparciem się, dokonał dzieła ratunku mej żony przez zastosowanie niezwykle trudnego zabiegu operacyjnego, oraz za pełną poświęcenia opiekę lekarską; Panom asystentom: dr. dr. Henrykowi Wallenbergowi, Jerzemu Nadłowi, Mieczysławowi Rozenthalowi i Beniamjnowi Winbergowi za ich niezmordowaną i skuteczną pomoc, oraz Personelowi Kliniki za ich gorliwą i troskliwą pomoc i opiekę składam wyrazy najserdeczniejszego podziękowania i uznania
DAWID ROTBARD.

Łódź — Wiśniowa-Góra. Komunikacja tramwajowa z letniskiem.

Projekt połączenia Łodzi z jednym z najbardziej uczęszczanych letnisk — Wiśniową Górą, linią tramwajową, stał się obecnie znów bardzo aktualny.

W swoim czasie zawiązane w tym celu specjalne towarzystwo zabiegało w ministerstwie kolei o zezwolenie na budowę tej linii, w tem słusznym przekonaniu, że linia ta cieszyć się będzie kolosalną frekwencją.

Projekt ten został jednakże z różnych powodów zaniesiony. Jak się obecnie dowiadujemy, projektem zainteresował się zarząd kolejek elektrycznych dojazdowych. W najbliższym czasie dokonane zostaną odpowiednie pomiary i wyliczenia, poczem dokładny plan budowy przedłożony zostanie do zatwierdzenia ministerstwa kolei.

W razie sprzyjających okoliczności budowa tej linii rozpoczęta zostanie w najbliższym czasie. (k)

Z ruchu wydawniczego.

M. A. ALDANOW — „WSPÓŁCZEŚNI”. Wydawn. Alfa, Warszawa, Str. 358, Cena zł. 12

Marek Aleksandrowicz Aldanow autor wydanego właśnie w przekładzie polskim tomu esejów politycznych p. t. „Współcześni”, urodził się w 1883 roku w Kijowie, jako syn bogatego przemysłowca. Studiował fizykę, matematykę i prawo, ale głód wrażeń pogał go po ukończeniu studiów w świat i nim osiadł w stałe w Paryżu, zwiędził Aldanow Europę i Azję, Afrykę i Amerykę, w metafizycznym niepokoju szukając rozwiązania najważniejszych problemów życia. — Po wojnie był członkiem misji rosyjskiej, która pod przewodnictwem Maljukowa udała się do Londynu.

W poglądach swych jest Aldanow republikanem, inklinującym raczej ku lewicy, ale jest lewicowcem obiektywnym i bez kłapań w oczach dlatego też mógł sam powiedzieć o sobie że należy do jednej z owych partii socjalistycznych, niepodlegających żadnej międzynarodowce i nie zmuszających swych członków do entuzjastowania się przy odśpiewywaniu Marsyljanki.

Wśród esejystów współczesnych zajmując Aldanow jedno z pierwszych miejsc. Dzięki swym pracom opartym na długoletnich źródłach i niepozbawionym finezji artystycznej stał się Aldanow najpoważniejszym rywalem takich esejystów, jak Andre Maurois i Emil Ludwig.

Owoc grzechu naszego...

Napisał dla „Republiki” 46) Jerzy Zawieyski.

— Kto mówi? Ostroga z trudem uniósł z nad stołu powieki.
Najpierw — sala.
Cisza — i właśnie u wszystkich opuszczenie powiek i przechylenie głów w kierunku prawego lub lewego ramienia...
Gdyby podniosły się oczy — coby w nich było?
Powietrze zrobiło się miękkie, jasne falowało srebrzyście.
Na lewo pomiędzy Stępnikiem a Torczykiem jest ten, który mówi.
Kto?
Mimo wszystko głowę należy obrócić w tę stronę.
Pan nauczyciel...
Czy można było nazwać to wszystkim mówieniem? Ach, nie! Aż zabolalo, gdy potem było jak zwykle: oklaski, „zamykam zebranie”, „część wspólną pracy!” I zimne, ostre powietrze na dziedzińcu.
Asystę pana delegata stanowią cały zarząd komitetu. Ostroga, jako sekretarz, także oczywiście... Więc — najpierw pan delegat życzyłby sobie odpowiedź wdowy.
— A to zacnie, to zacnie! — mówi prezes Bibuła i posyła przodem chłopaka do Manochowej i do Adamiaczki.
...No tak, nauczyciel, pan nauczyciel, ale kto? Kto to jest? — myślał Ostroga, idąc tuż za Bibułą...
U Manochowej w kuchni:
Dwoje dzieci na ręku i jedno większe w fałdach matczynej kiecki. Płaczą dzieci — płacze Manochowa...
— Co teraz zrobić? No, co? Czy

wrócą do Polski? Nic tam nie mają i nikogo?... Więc chyba — gdzie oczy poniosą — gdzie oczy poniosą...
Pan delegat mówi — mówi — podał rękę i wyszedł. Za nim asysta.
U Adamiaczki to samo.
Ale tam był pan nauczyciel. Był tam już przedtem.
I teraz, gdy auto już odjechało, wracają razem do domu. On i Ostroga.
Ale to nie teraz, nie teraz jeszcze wiadomem się stało Ostrodze, kim był ten oto, który szedł z nim pod ramię...
Czy był to szatan? czy anioł?
Czy i jedno i drugie?
Tak myślał Ostroga, patrząc mu w oczy. Tak myślał zawsze, słuchając go przez nieskończone wieczory i dni niedzielne, gdy szli krawędziami górskimi po kamieniach, po skałach, które były stopniami prowadzącymi na szczyty, stopniami poznawania wszystkiego, co zostawało za nimi, w dole...
Więc kto to był? Kto to był?
Przez długie tygodnie tak było, że Ostroga myśląc o nim, ujmował głowę w ramię, przynikał powieki i poprzez słowa zbierane z trudem na wspólnych wędrowkach odtwarzał drogi, którymi szedł był dotąd.
Zaziemiec...
Wszystko to, czem był Zaziemiec teraz miało niewątpliwie swoje źródło w przeżyciach wczesnej młodości i one to nadawały jego myślowi i czynom kształt szczególny, zniewalający jednych, odpychający drugich. Mimo, że tamte sprawy dawno już przestały być w nim żywe — to jednak wpływ ich na późniejsze ży-

cie był nade wszystko silny. O tamtych to odległych czasach, o latach swego dzieciństwa i wczesnej młodości — mówił często z Ostroga.
Przed urodzeniem jeszcze ofiarowany był Bogu. Tego pragnęła matka. Na chrzcie dano mu imiona: Krzysztof, Dieu donne...
Dieudonne — czyli dany od Boga.
Wychowywał się w Rzymie, gdzie od dziecka przygotowywano go do stanu duchownego. Nie miał nigdy rówieśników w swym otoczeniu ani przyjaciół. Jedynym jego towarzyszem przez szereg lat był abbe Franciszkanin, z którym prowadził długie rozmowy o Bogu. Rodziców prawie nie znał. Kilka razy przyjeżdżała skądś, zdaleka, matka, ale odjeżdżała bardzo prędko, nie budząc za dnych żywszych uczuć w małym Dieudonne. Ojca widywał jeszcze rzadziej, niż matkę i nie mógł zrozumieć dlaczego ci dwoje, których nazywał ojcem i matką zasługują na szczególne wyróżnienie, dlaczego każą mu się cieszyć z ich przyjazdu, lub pisać czasem listy o sobie... Dla niego byli to tacy sami zwyczajni ludzie i obcy ludzie, jakich widywał codziennie na ulicach, gdy z abbe Franciszkaninem szedł do kościoła.
Kiedyś powiedziano mu:
— Dieudonne, ojciec twój umarł...
— Umarł?...
I odradu wiedział, że ukłęknie z abbe Franciszkaninem i obaj będą odmawiać modlitwy za zmarłych. Ze potem przy porannych i wieczornych pacierzach nastąpi zmiana w słowach, bo zamiast o zdrowie dla rodziców będzie się modlił za spokój duszy ojca. Tak też było. Ale poza tem nie nic czuł Dieudonne — ani żalu, smutku, osierocenia — nic. Nic się przecież w jego życiu nie zmieniło... Napewno większe wrażenie wywarłaby na nim śmierć abbe Franciszkanina, z którym się żył i do którego przyzwyczaił się, niż śmierć ojca, jakiegoś obcego, prawie nieznanego człowieka...
Dieudonne był zdala od ludzi, prze-

siadując całymi dniami z abbe Franciszkaninem nad łacińskimi tekstami, nad rozprawami apologetów i świętych. — Przechodził przez bardzo wąskie dziedzińca życia, obojętny na to, co było dookoła, pograżony jedynie w rozmyślniach o Bogu...
Nosił w duszy cudowne pojęcie swiata, którego budowę przenikał poprzez słynne traktaty mędrców, poprzez długie rozmowy z abbe Franciszkaninem i poprzez własne godziny dociekań. Żył duchem, abstrakcją, w wiecznym trudzie ogarnięcia wszechrzeczy przez tworzące słowo Boga. Gdy szedł pod ramię ze swym wychowawcą brzegiem szerokiego morza, lub, gdy patrzył na szczyty górskie, obejmujące sobą niebieską dął, gdy wsłuchiwał się w szumiące wody rzek, nurtem wječnym, idące od morza — zatrzymywał Franciszkanina w połowie kroku i ledwo dosłyszalnym głosem powtarzał:
— Żyje tu duch w obrazie nieskończoności...
Wielbił nade wszystko potęgę ducha którego łaska obecności jest w każdym człowieku. Rozmyślał wiele o misticznych chrześcijańskiej, o doznaniach świętych, o słowie liturgicznym i o słowie modlitwy. Szczęściem rozświetlała się jego dusza w momentach stwierdzeń, że słowo jest duchem i drogą pośrednią między Ojcem a Synem, między Bogiem, a ludźmi. Ze przez tę formę dokonało się wszelkie tworzenie i dokonywa nadal łaska największa: poznawanie Boga... Dlatego słowa modlitwy miały dla młodego Dieudonne moc szczególną i były szczeblami na drodze pracy dla ducha... Z wiarą najgłębszą w ten świat nieskończenie wielki, który stał przed nim i znaczył się drogami modlitwy, pokuty, obcowania z Bogiem — wstępował Dieudonne w siedemnastym roku życia do klasztoru Benedyktynów w Brugges. Tam miał się w nim dokonać akt najwyższego wzniesienia...
(d. c. n.)

KRONIKA

MARZEC

20

P. ATEK

Dziś Wolframa B.
Jutro Benedykta Op.

Wschód słońca	5.41
Zachód słońca	5.46
Wschód księżyca	6.31
Zachód księżyca	7.36
Długość dnia	10.9
Przybyło dnia	4.06

Srebrną pocztówkę

wysłali do Belwederu urzędnicy poczty łódzkiej.

W związku z uroczystością imienin p. Marsz. Józefa Piłsudskiego pracownicy poczty łódzkiej, z inicjatywy dyrektora urzędu pocztowego Łódź-I, p. Mikulskiego, ufundowali specjalną pocztówkę, zrobioną ze srebrnej płytki, rozmiaru zwykłej pocztówki, wagi 430 gramów, grubości 4,2 mm.

Na płycie tej wygrawerowano: na jednej stronie wyraz „Pocztówka” oraz stempel pocztowy z datą „19.3.1931. Łódź-I”, a dalej treść następującą:

„Niestrudzonemu Bojownikowi o wolność Ojczyzny, Pierwszemu i Wiekopomnemu Marszałkowi Polski Odrodzonej, Józefowi Piłsudskiemu, wyrazy hołdu i czci składają kierownictwo i pracownicy urzędu pocztowego Łódź-I, Łódź, dnia 19.3.1931 r.”

Na stronie drugiej zaś pocztówki pośrodku wygrawerowano wieniec laurowy z szarfą, w środku zaś trąbka—emblem służby pocztowej—z prawej strony fragment frontonu kościoła Św. Krzyża, na tle kominów fabrycznych, z lewej u góry, herb Łodzi, zaś niżej—fronton gmachu głównej poczty w Łodzi.

Karta ta skierowana została do Belwederu za pośrednictwem ministerstwa poczty i telegrafów. (f)

Tylko Herbatka LIPTONA

Napad bandycki

na mieszkanie przemysłowca w Sosnowcu.

Wczoraj w godzinach wieczornych została zaalarmowana policja sosnowiecka śmiałym napadem dokonany w śródmieściu bo przy ul. Dęblńskiej 11.

Do mieszkania znanego przemysłowca W. Mannesa przybyło o godzinie 6-ej dwóch nieznanych mężczyzn, którzy oświadczyli służącej, że chcą się widzieć z p. Mannesem. Służąca oświadczyła, że niema go w domu, na co nieznani odpowiedzieli, że pragną zatelefonować do niego. Gdy służąca podeszła do telefonu, jeden z nich rzucił się na nią i zakneblował jej usta a drugi zerwał telefon. Następnie poczęli oni plądrować mieszkanie. Nie znaleźli jednak pieniędzy, zadowolili się więc weksłami na kilka tysięcy złotych, które zrabowali.

Nie wolno dopuścić

do likwidacji straży ogniowej

W związku z notatką prasową, zamieszczoną w miejscowych piśmie z dnia 16 marca r. b., o mającej nastąpić likwidacji III oddziału, Zarząd Łódzkiej Straży Ochotniczej wyjaśnia, że katastrofalny stan finansowy straży ogniowej jest przedmiotem bezustannych rozważań, ale definitywnej uchwały odnośnie zamknięcia któregośkolwiek z oddziałów jeszcze nie powzięto.

Przypuszczać należy, iż miarodajne i zainteresowane w tej sprawie czynniki, spowodują odpowiedniemi podjętymi nie dopuszczenie zredukowania pogotowia, tak niezbędnego dla naszego miasta.

IMIENINY MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

obchodzone były w Łodzi nader uroczysto przy udziale wszystkich warstw ludności.

Rauf w urzędzie wojewódzkim zgromadził elitę społeczeństwa łódzkiego.

Dzień wczorajszy upłynął w Łodzi niezwykle uroczysto. Wszystkie domy przystrojone były flagami o barwach narodowych. Również na tramwajach powiewały małe chorągiewki, nadając miastu świąteczny wygląd. Okna i balkony domów były nadto w wielu punktach

miasta przystrojone dywanami i portretami Pierwszego Marszałka Polski.

Nad ranem rozbrzmiewały na ulicach miasta dźwięki pobudki, a o godz. 9 rano oddziały z orkiestrami i sztandarami skierowały się w stronę placu Reymonta, ustawiając się w czworobok dookoła

katedry św. Stanisława Kostki, oddziały szkolne przysposobienia wojskowego, przysposobienie wojskowe pocztowców, kolejarzy, oddziały strzeleckie, straż ogniowa, pod dźwiękami orkiestr przeszły ulicą Piotrkowską, kierując się do katedry. Za oddziałami uzbrojonymi podążyły delegacje szkół średnich, cechy i stowarzyszenia ze sztandarami.

O godz. 10 do katedry przybyli przedstawiciele miejscowych władz z wojewodą Jaszczoltem, generałem Malachowskim i starostami Dychdalewiczem i Rzewskim na czele. Na nabożeństwie obecni byli komendanci policji państwowej, dr. Torwiński i Niedzielski, wyżsi urzędnicy państwowi i policyjni oraz delegacje związku legionistów, związku oficerów rezerwy, związku podoficerów, byłych wojskowych i t. d.

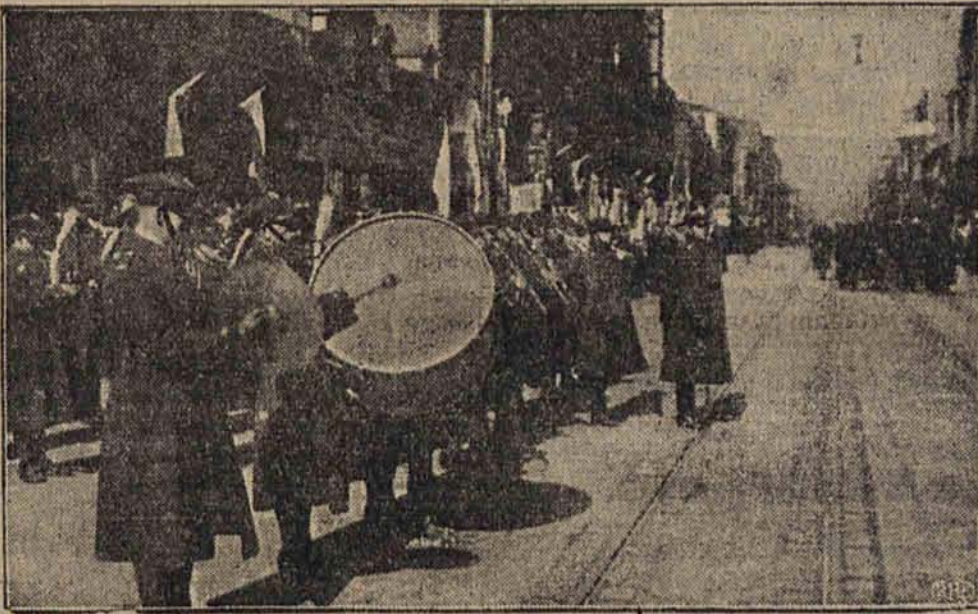
Uroczyste nabożeństwo celebrował ks. biskup Tymieniecki. Po nabożeństwie przedstawiciele władz udali się przed gmach kuratorium szkolnego przy ulicy Piotrkowskiej 104. Defiladę maszerujących oddziałów przyjął dowódca okręgu korpusu gen. Malachowski. Równocześnie w świątyniach innych wyznań odbyły się nabożeństwa na intencję imienia Marszałka Piłsudskiego.

W godzinach popołudniowych odbyły się akademie w organizacjach ideowych, społecznych i zawodowych. W związku z nabożeństwem odbyło się specjalne walne zebranie, ku uczczeniu dnia imienia Marszałka. Przemówienia wygłosili p. Malinowski i Płoński. Zebranie zakończono odśpiewaniem I Brygady i uchwaleniem depechy, wysłanej na Madere.

Wieczorem w urzędzie wojewódzkim odbył się uroczysty rauf. (k)



P. wojewoda Jaszczolt oraz dowódca okręgu korpusu gen. Malachowski przybywają na nabożeństwo do katedry Św. Stanisława Kostki.



P. gen. Malachowski przyjmuje defiladę na ul. Piotrkowskiej przed gmachem kuratorium okręgu szkolnego. Podczas defilady orkiestra wojskowa przygrywa marsza przechodzącym oddziałom.

Tajemnicze samobójstwo w hotelu „Polonia”.

Obywatel czechosłowacki Jan Valenta, urzędnik firmy łódzkiej, otrul się—veronalem.

Przyczyny rozpaczliwego kroku nie są jeszcze ustalone.

Onegdaj w godzinach wieczornych zjawił się w hotelu „Polonia - Palace” przy ul. Narutowicza starszy mężczyzna. Wylegitymował się on paszportem czechosłowackim na nazwisko 51-letniego Jana Valenta i po otrzymaniu pokoju Nr. 408 na czwartym piętrze udał się na spoczynek. P. Valenta był przyzwoicie ubrany i miał ze sobą małą walizeczkę.

Gdy wczoraj do godz. 1.30 po południu Valenta nie opuścił pokoju hotelowego, ani też nie wzywał nikogo ze służby, zaniepokojony numerowy podzielił się temi spostrzeżeniami z zarządzającym i otrzymał polecenie sprawdzenia, czy Valenta przypadkowo nie zanie-

mógł. Numerowy udał się do pokoju, zajmowanego przez Valentę i zapukał do drzwi, lecz nie otrzymał żadnej odpowiedzi, wobec czego postanowił wejść do pokoju. Okazało się, że drzwi nie są zamknięte na klucz, a po wejściu do pokoju numerowy ujrzał Valentę leżącego w ubraniu bez obuwia na łóżku i dającego słabe oznaki życia.

Zawezwany lekarz pogotowia ra-

tunkowego stwierdził:

silne zatrucie veronalem

i po przepłukaniu Valencie żołądka przewiózł go w stanie groźnym do szpitala w Radogoszczu.

Jak zdołaliśmy uchwalić Jan Valenta, obywatel czechosłowacki przebywał w Łodzi dopiero od dwóch tygodni. Przed przybyciem do Łodzi zamieszkiwał on przez dłuższy czas w Rumunji. W ubiegłym miesiącu otrzymał on od ziomka swego, zatrudnionego w charakterze majstra w jednej z fabryk łódzkich, list, w którym przyjaciel donosił mu, że jest do objęcia posada majstrafachowca w fabryce wyrobów bawełnianych i półwełnianych G. B. Drabkina przy ul. Zagajnikowej Nr. 21. Valenta zgodził się na uczynione mu propozycje, przyjechał do Łodzi i przed dwoma tygodniami objął w fabryce Drabkina ofiarowaną mu posadę.

Jak się okazuje obecnie, Valenta już od wtorku bieżącego tygodnia nie zjawił się do pracy.

Nie zostało ustalone gdzie przebywał on i co porabiał do krytycznego momentu popełnienia zamachu samobójczego. Wiadomo jest jedynie, że po

udaniu się onegdaj wieczór do wynajętego w hotelu „Polonia” pokoju, Valenta napisał

dwa listy,

z których jeden zaadresowany był do żony, drugi zaś — do władz policyjnych. Treść tych listów, znajdujących się obecnie w rękach wydziału śledczego, trzymana jest ze względu na toczące się śledztwo, w tajemnicy.

Powód jaki skłonił Valentę do targnięcia się na życie, osłonięty jest narazie tajemnicą. Jak zdołaliśmy ustalić, nieliczni ludzie, którzy mieli z Valentą w czasie jego dwutygodniowego zaledwie pobytu w Łodzi do czynienia, wyrażają pogląd, że przyczyna rozpaczliwego kroku była najprawdopodobniej

utrata majątku.

Valenta bowiem był podobno dość majątym człowiekiem i w czasie pobytu w Rumunji, gdzie zawierał różnego rodzaju transakcje handlowe i przemysłowe, miał wszystko stracić.

Przebywający w szpitalu w Radogoszczu znajduje się przez cały czas w stanie nieprzytomnym, co uniemożliwia przesłuchanie go i ustalenie faktycznych powodów desperackiego kroku.

PROSZEK
ELIKSIR
PASTA

DENTOSAN

ANTIBI

4P. 200. WARSZAWA



TEATR MIEJSKI

Dziś piątek i sobota oraz w niedzielę o godzinie 4-iej po poł. i o 8.30. wieczorem rewiela...

W sobotę o godzinie 4-iej po poł. pożegnalny występ Stefani Jarkowskiej w „Roxy”

W pełnych próbach sensacyjna komedia historyczna „Savoira „Katarzyna”, która odniosła rekordowy sukces artystyczny w teatrach paryskich.

TEATR KAMERALNY

Dziś piątek, sobota i niedziela wieczorem salonowa, wesoła komedia Verneuil'a „Tak się zdobywa kobiety”

Wyjazd Stefani Jarkowskiej

W niedzielę o godzinie 5-iej po poł. żegna Łódź popularna artystka Stefania Jarkowska...

Na ukończeniu próby z ultra-współczesnej komedji Hirschleida „Kort, sport i miłość”

TEATR POPULARNY

Dziś piątek i sobota wieczorem oraz w niedzielę dwukrotnie, pełna humoru i komizmu...

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

Piotrkowska Nr 295.

Jutro, t. j. w piątek, w sobotę i w niedzielę ostatnie 3 przedstawienia rewi i krakowskiej p. t. „Choć goła, a'le wesoła”

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGLOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”

PIĄTEK, dnia 20 marca 1931 r.

11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych...

SOBOTA, dnia 21 marca 1931 roku.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych...

Pełna tabela wygranych 9-go dnia ciągnięcia 5 klasy loterii państwowej.

I-sze ciągnięcie: Zł. 10.000 wygrał nr. 179602.

Table with 5 columns of winning numbers for the first drawing.

STAWKI:

Table with 5 columns of stakes (stawi) for the first drawing.

II-GIE CIĄGIENIE.

Zł. 15.000 wygrał Nr. 13664.

Table with 5 columns of winning numbers for the second drawing.

Po 250 złotych wygrały n-ry:

Table with 5 columns of winning numbers for the 250 zloty category.

Table with 5 columns of winning numbers for the 10,000 zloty category.

II-GIE CIĄGIENIE.

Zł. 15.000 wygrał Nr. 13664.

Zł. 5.000 wygrał Nr. 183006.

Po zł. 3.000 wygrały N-ry: 5677

Po zł. 2.000 wygrały N-ry: 39403

Po zł. 1.000 wygrały N-ry: 17753

Po zł. 500 wygrały n-ry: 1237 2759

Po 250 złotych wygrały n-ry:

Table with 5 columns of winning numbers for the 250 zloty category.

Table with 5 columns of winning numbers for the 10,000 zloty category.

DEKORACJA ZASŁUŻONYCH OFICERÓW POLICJI W ŁÓDZI.

W dniu wczorajszym w urzędzie wojewódzkim w Łodzi odbyła się uroczystość dekoracji...

W uroczystości brali udział wojewoda Jaszczolt, wicewojewoda Roźniński, prokurator...

Krzyżami zasługi udekorowani zostali wszyscy policjanci, którzy ostatnio odznaczani...

I tak, srebrnymi krzyżami zasługi udekorowani zostali komisarz Marcin Andziak...

Władysław Stejskał (VI kom. policji), (p)

CUDOWNE BAJKI

Nowy program bajek ilustrowanych przyczynami przedstawia dzieciom ich wielką miłość...

DRUGI WIECZÓR CHENKINA.

We wtorek, dnia 24-go b. m. odbędzie się w sali Filharmonii drugi wieczór znakomitego...

„MIŁOŚĆ I ZBRODNIĄ W PIŚMIE”

Oto tytuł prelekcji, jaką wygłosi w nadchodzącą środę, dnia 25-go b. m., najznakomitszy...

Umowa w przemyśle nie będzie wypowiedziana

Stanie się to aktualne dopiero w końcu maja, gdy wyjaśniona zostanie sytuacja gospodarcza kraju.

Częściowe unieruchomienie fabryk w okresie wielkanocnym

Od szeregu tygodni lansowane są w Łodzi pogłoski o mającym nastąpić wypowiedzeniu umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym. Pogłoski te oparte były na realnych podstawach, albowiem członkowie związku przemysłu włókienniczego w P. P. nieustannie zwracali się do zarządów w tej sprawie, domagając się rozwiązania umowy z włóknarzami.

Pismo nasze było pierwszą, które doniosło o tem zamierzeniu związku. Umowa miała być wypowiedziana w ostatnich dniach lutego, tak aby termin jej ważności upłynął z dniem 1-go kwietnia.

Tymczasem w ostatnich czasach na stroje w związkach przemysłowych zmieniły się w zasadniczy sposób. W pierwszym rzędzie nastąpiły

wypowiedzenia pracy urzędnikom fabrycznym

z terminem do dnia 1 czerwca b. r. natomiast względem robotników postanowiono narazie wstrzymać się od wszelkiej akcji, motywując to sytuacją, jaka się obecnie wytworzyła.

Jak nas informują ze sfer przemysłowych

wypowiedzenie umowy zbiorowej w przemyśle nie nastąpi w bieżącym miesiącu,

jak również nie należy się tego spodziewać w najbliższych miesiącach. Prze-

mysł postanowił poczekać na rozwikłanie się sytuacji aż do t. zw. martwego sezonu letniego, w którym zazwyczaj produkcja ograniczana jest do minimum.

Do tego czasu warunki pracy i płace robotników zatrudnionych w przemyśle włókienniczym w Łodzi i okręgu łódzkim

pozostaną bez zmiany.

O ile natomiast do dnia 1 czerwca sytuacja w przemyśle się nie poprawi, wówczas powzięte będą decyzje co do dalszego uruchomienia fabryk w Łodzi.

Zazwyczaj w okresie, w czasie urlopów, t. j. w miesiącach czerwcu, lipcu i sierpniu,

większość fabryk redukuje ilość dni pracy i ilość zatrudnionych robotników do minimum.

Wypływa to z konieczności zmniejszenia produkcji w tym czasie, gdy zakupy i sprzedaż spadają do nieznacznych rozmiarów.

Ponieważ przed upływem terminu wypowiedzenia urzędnikom fabrycznym, przemysł nie może powziąć żadnej zasadniczej decyzji, a wypowiedzenia kończą się w dniu 1 czerwca, w tym też czasie zapadnie decyzja co do umowy zbiorowej z robotnikami.

O ile sytuacja się nie poprawi może powstać konieczność zamknięcia szeregu fabryk wzgl. znacznej redukcji rozmiarów uruchomienia.

KAŻDY PIJE CHWALI POLECA

wódkę o smaku koniakowym

MARSZAŁEK

znakomity likier

KLASZTORYNY

oraz inne wyroby holenderskiej fabryki

HULSTKAMP

Byłoby więc, zdaniem przemysłowców, zupełnie niewłaściwe już teraz zmieniać warunki pracy i płacy, gdy sytuacja jest jeszcze niewyjaśniona.

Stanie się to aktualne dopiero w czerwcu, kiedy przemysłowcy będą zorientowani, w jakich rozmiarach i na jakich warunkach mogą produkować.

W dalszym ciągu dowiadujemy się, iż projektowane jest zamknięcie fabryk łódzkich w ostatnim tygodniu przed świętami Wielkiej Nocy, w t. zw. Wielkim Tygodniu. Sprawa ta będzie zdecydowana w ciągu najbliższych dni. Już jednak dziś podać możemy do wiadomości, iż

te zakłady przemysłowe, które pracują przez trzy i cztery dni w tygodniu, w Wielkim Tygodniu a więc w czasie od 30 marca do 4 kwietnia będą nieczynne.

Wypływa to stąd, iż zasadniczo w Wielki Piątek i Wielką Sobotę praca w fabrykach się nie odbywa. Wobec powyższego nie oplaca się uruchamiać fabryk na jeden dzień zaledwie, na czwartek. Fabryki, które pracują przez sześć dni w tygodniu, a takich jest kilka zaledwie, w tygodniu przedświątecznym pracować będą tylko przez 4 dni t. j. w poniedziałek, wtorek, środę i czwartek. Natomiast oddziały tych fabryk, które pracują przez trzy i cztery dni, zupełnie będą nieczynne.

Oczywiście, w związku z tem nie nastąpią żadne wypowiedzenia. Po świętach wszyscy robotnicy, którzy pracowali dotąd, ponownie powrócą do swych warsztatów, na tych samych warunkach, na jakich pracować będą przed świętami. (—is).

Groźny włamywacz

aresztowany przez policję.

Przed niedawnym czasem jacyś nieznan sprawcy dokonali włamania do mieszkania dr. Ritta przy ul. Piotrkowskiej 101 i skradli różnego rodzaju garderobę i przedmioty wartościowe, które poszkodowany ocenił na kilka tysięcy złotych.

Władze śledcze, które zajęły się wykryciem sprawców włamania po przeprowadzeniu wstępnego badania doszły do przekonania, że włamanie dokonane zostało przez zawodowych włamywaczy, którzy operowali bardzo oględnie i starali się nie pozostawić żadnych śladów.

W ostatnim czasie ściągnął na siebie uwagę policji dobrze jej znany, gdyż no towany w kartotece urzędu śledczego, o kilkakrotnie karany za różnego rodzaju przestępstwa włamywacz 27-letni Feliks Jaworski, zamieszkały przy ulicy Targowej Nr. 75.

W dniu wczorajszym Jaworski został przez wywiadowców zatrzymany i doprowadzony do wydziału śledczego, gdzie został poddany przesłuchaniu. Początkowo nie przyznawał się on do popełnienia jakiegokolwiek przestępstwa, lecz w toku dalszego przesłuchania zaczął się plątać w swych zeznaniach i w rezultacie przyznał się do dokonania włamania nie tylko do mieszkania dr. Ritta, lecz również do mieszkania inż. Józefa Swolarza, przy ulicy Kilińskie-go. (Ag.).

Z KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO H. KIJENSKIEJ.

W niedzielę, dnia 22-go b. b., o godzinie 16-ej w sali Konserwatorium, Traugutta Nr. 9, odbędzie się IV wieczorek muzyczny uczniowski. Udział w wieczorku biorą klawir. prof. Bromirskiej, Debrowskiego, Dobkiewicza, Ilcewiczówny, Kijenskie-Dobkiewiczej i p. Jarzębowskiej, kl. kameralna prof. Witkomirskiego i instrumentów dętych p. J. Brandta. — Bilet w cenie zł. 1 i zł. 2 przy wejściu na sale.

Tragedja kasjera Zakrzewskiego.

Cichy i przyzwoity człowiek został defraudantem i zbrodniarzem Sensacyjna sprawa w sądzie okręgowym w Łodzi

Od 10 lat pracował na dworcu Łódź-Fabryczna w charakterze kasjera kolejowego Leon Zakrzewski, zamieszkały przy ul. 6-go Sierpnia 10. Zakrzewski lubiany był przez swych przełożonych i kolegów i cieszył się nieskazitelną opinią. Prowadził on bardzo skromny, zrównoważony tryb życia i zarabiał 300 złotych miesięcznie, nie tylko nie miał żadnych długów, lecz jeszcze coś nieśmiało odkładał.

W końcu października ub. roku Zakrzewski ożenił się. Małżeństwo jego od samego początku było uważane za nieszczęśliwe, gdyż żona jego lubiła tańce i się ubierać, nie umiała, tak jak jej mąż liczyć się z wydatkami i na tem tle dochodziło między małżonkami do częstych nieporozumień.

W dniu 11 grudnia ub. roku przybyła do Łodzi komisja lustracyjna z ramienia warszawskiej dyrekcji kolejowej która rok rocznie przeprowadza inspekcje rachunkowości. Komisja ta, przeglądając księgi, stwierdziła nowe niedokładności, które dotyczyły pracy kasjera Zakrzewskiego.

Zakrzewski dnia tego nie pracował, gdyż miał dzień wolny od pracy. Naczelnik dworca Łódź-Fabryczna nie podejrzewając go o żadne nadużycia polecił jednemu z woźnych, by wezwał Zakrzewskiego natychmiast na dworzec, celem wyjaśnienia wynikłych niedokładności kasowych.

Woźny nie zastał Zakrzewskiego w jego mieszkaniu, więc stosując się do wskazówek sąsiadów, udał się do krewnych jego, zamieszkałych przy ulicy Wspólnej 10. Spotkał on Zakrzewskiego w bramie i oświadczył, że

wzywa go naczelnik

w związku z przyjazdem komisji lustracyjnej. Zakrzewski odpowiedział, że ma coś ważnego do załatwienia w domu i zaraz przyjdzie na dworzec, poczem udał się do mieszkania.

W kilkanaście minut później

rozległy się strzały rewolwerowe.

Zakrzewski strzelił do swej żony, raniąc ją w głowę, a następnie dał dwa strzały do siebie. Gdy do mieszkania wbiegli sąsiedzi, małżonkowie byli już nieprzytomni i zawezwane pogotowie po udzieleniu im pierwszej pomocy przewiozło ich do szpitala św. Józefa.

Lustracja ksiąg kasowych na dworcu Łódź-Fabryczna przeprowadzona przez komisję ustaliła, że Zakrzewski popełnił nadużycia od kilku miesięcy

i zdefraudowane pieniądze obracał na urządzenie mieszkania, gdyż nie chciał się przed przysłą swą żoną przyznać, że zarabia bardzo mało.

Troskliwa opieka, jaką zostali Zakrzewscy w szpitalu otoczeni, zdołała utrzymać ich przy życiu. Po całkowitem wyzdrowieniu Zakrzewski został osadzony w więzieniu i

w dniu dzisiejszym zasądził na ławie oskarżonych sądu okręgowego.

Proces przeciwko Zakrzewskiemu, jaki rozpoczyna się w dniu dzisiejszym toczyć się będzie o usiłowanie dokonania zabójstwa na osobie żony. Sprawa popełnionych przez Zakrzewskiego nadużyć kasowych na dworcu Łódź-Fabryczna objęta jest osobnym aktem oskarżenia i rozpatrywana będzie w innym terminie. As.

Tragedja emigranta

Łódzianin otrutł się w Buenos-Aires

Łódzkie władze śledcze otrzymały zawiadomienie z Buenos Aires (Argentyna), iż w jednym z tamtejszych hoteli popełnił samobójstwo emigrant z Łodzi, 35-letni Machel Kinvus, z zawodu piekarz.

Jak się dowiadujemy, Kinvus wyemigrował przed 7-mlu laty wraz z żoną i dwójkiem dzieci, przyczem początkowo pracował on na prowincji, a z chwilą pogorszenia się warunków — przeniósł się do stolicy Argentyny, gdzie zamieszkał w hotelu.

Nie mogąc znaleźć zajęcia i nie mając środków na utrzymanie rodziny i opłacenie hotelu, zażył jakiejś nieznanej trucizny. (f)

Panifanin

przy niebezpiecznym
zarażeniu się
dla ochrony przed
chorobami z przebiegiem

do nabycia we wszystkich aptekach

WALNE ZGROMADZENIE ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA ZWALCZANIA RAKA

W dniu dzisiejszym, t. j. 20 marca o godzinie 7-ej wieczorem w pierwszym, a o godz. 8-ej wiecz. w drugim terminie w sali Stow. Kupców m. Łódź, Piotrkowska Nr. 73, odbędzie się walne zgromadzenie członków łódzkiego Towarzystwa zwalczania raka.

Dezorganizacja na rynku detalicznym. Urzednicy a budżet.

Przymus kupowania w „konsumach”. — Upadek handlu detalicznego. — Drogo czy tanio? — Handel trumnami.

Na łamach naszych, niejednokrotnie poruszaliśmy działalność t. zw. „Konsumów” sejących od kilku miesięcy chaos i zamęt na rynku łódzkim. Działalność ta szkodliwa jest z dwóch względów. Po pierwsze dlatego, że doprowadza do ruiny kupiectwo detaliczne, stanowiące niezmiernie ważne ognisko w łańcuchu wymiany. Po drugie dlatego, że stosując oryginalne w handlu metody, dezorientuje konsumenta zapomocą złudnej polityki niskich cen.

Zasadą dawnych normalnych konsumów jest, że pracownik danego przedsiębiorstwa MOŻE, ALE NIE MUSI zapopatrywać się w wyroby konsumu. Konsum jest w swoim założeniu instytucją dobrowolną, stworzoną dla wygody mieszkańców w pobliżu fabryki robotników. Osobliwością największego konsumu w Łodzi jest jego PRZYMUSOWOŚĆ DLA WŁASNYCH PRACOWNIKÓW, ORAZ ROZSZERZENIE POLA JEGO DZIAŁALNOŚCI POZA OBREB FABRYKI NA MIASTO, a więc na konsumenta miejskiego. Przymusowość konsumu polega na tem, że zmusza on swoich robotników do kupowania tylko u niego, zapomocą wypłacania im zarobków w 35% tylko w gotówce, resztę zaś wypłaca w t. zw. bonach zarobkowych, względnie w rachunkach książecz-

kowych, uprawniających do nabycia różnych artykułów tylko w składach konsumu. Tym sposobem konsum, jako instytucja handlowa, pozyskała 6.000 przy musowych konsumentów i to odbiorców STALYCH. Jakże są pierwsze konsekwencje tego stanu rzeczy? Otóż te, że wszystkie niemal sklepy detaliczne, położone w pobliżu konsumu UTRACIŁY LWIA CZĘŚĆ KLIENTELI, rekrutując się przeważnie z robotników. Handel detaliczny, leżący w orbicie konsumu — skazany jest na zagładę, gdyż wszyscy ci, którzy dawniej kupowali w pobliskich sklepach — dziś kupują w konsumie. Ale na tem nie koniec! Dostawcy konsumu są wypłacani w części również w bonach zarobkowych, które następnie wypłacają swoim własnym robotnikom. Skutek jest dwojaki. Robotnicy dostawców konsumu, mieszkający w zupełnie innych dzielnicach miasta, pozbywają się tych bonów dla uzyskania gotówki z 10% stratą. Robotnicy są ZMUSZANI DO DYSKONTOWANIA BONÓW Z WIELKĄ STRATĄ DLA SIEBIE, ZAŚ BON. ROZPOWSZECHNIANY CORAZ DALEJ, STAJE SIĘ NOWYM ŚRODKIEM OBIEGOWYM. W ten sposób rzucony na rynek łódzki dziwoląg walutowy wciąga centrum miasta w politykę konsumu.

Jaką drogą zapewnił sobie konsum zbyć wśród własnych robotników — o

tem wiemy. Zachodzi teraz pytanie, jakimi środkami zjednywa sobie konsum miejskiego konsumenta, zabierając chleb drobnemu detalicznie?

Otóż przedewszystkiem zapomocą niskich cen, podawanych do wiadomości publicznej. Podobno w Konsumie dostać można „wszystko” po cenach bezkonkurencyjnych.

Ciekawe jest, że kupcy detaliczni twierdzą z całą pewnością, że naogół sprzedawane przez nich w sklepach towary w identycznych gatunkach wcale nie są droższe. Ostatnim sposobem reklamy konsumu są rozesłane przezeń LISTY DO PRYWATNYCH MIESZKAŃ.

Konsum usiłuje stać się uniwersalnym Waren-hausem na wzór wielkich zachodnio-europejskich domów handlowych, gdzie można dostać wszystko od nitki do luksusowego auta.

Dowodem tego jest następujący charakterystyczny fakt. Pewien robotnik, zatrudniony w fabryce, przyszedł do kasy z prośbą o wypłacenie mu zamiast bonów większej sumy w gotówce dla wystania chorego ojca na wieś.

Robotnik ów otrzymał następującą odpowiedź:

— Niech się pan o to nie troszczy. Niedługo w Konsumie można będzie nabywać trumny.

Upadłości, układy i nadzory.

W maju t. ub. ogłoszono upadłość „Fabjanowi Adlerowi”, właścicielowi przedsiębiorstwa fabrycznego przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 58 na zadanie wierzycielki firmy „Bracia M. i A. Przygórcy”.

Po objęciu czynności przez syndyka tymczasowego — adwokata Kleinermana, okazało się, iż aktywa upadłego wynoszą łącznie zł. 330 oraz w masie znajdują się weksle protestowane, żyrowane przez upadłego, a w swoim czasie przez niego wykupione na sumę 15.042,50, które splenić się nie dadzą ze względu na niewypłacalność dłużników wekslowych. Ponadto upadły złożył syndykowi bilans, w którym po stronie aktywów figurowała pozycja towarów w wysokości 12.000 zł., która okazała się nierealna, gdyż firmy, na które wskazał upadły jako na posiadaczy towarów, oświadczyły, iż towarów tych nie mają i wobec nieposiadania dowodów innych, prócz oświadczenia upadłego, syndyk nie był w możności wystąpić na drogę sądową o odzyskanie tych towarów. Do masy zgłosiło pretensje i zostało przyjętych 24-ch wierzycieli na ogólną sumę 112.991 zł. oraz wierzyciele uprzywilejowani na sumę 3.035 zł.

Jak wynika z opinii syndyka, upadły prowadził produkcję towarów na małą skalę i w lecie 1929 r., a więc na rok przed ogłoszeniem upadłości, wskutek poniesionych przezeń strat i sprzedaży towarów z publicznej licytacji przez wierzycieli, zaprzestał prowadzenia tego przedsiębiorstwa, nie posiadając więcej funduszy do obrotu. Zdaniem jego upadłość nie nosiła charakteru złośliwego.

Na ostatecznym, zebraniu w dniu 24 stycznia 1931 r. upadły zaproponował wierzycielom spłatę ich należności w wysokości 10 proc. w trzech równych ratach półrocznych, z których pierwsza ma być płatna w sześć miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ, bez procentów.

Za zawarciem układu na powyższych warunkach wypowiedziało się 17 wierzycieli na sumę 88.858 zł., wobec tego sąd na posiedzeniu w dniu 13 marca r. b. układ powyższy zatwierdził.

Na początku grudnia r. ub. na zadanie firmy „Stephan i Werner” ogłoszona została upadłość firmie „Przemysł Włókienniczy”, właściciele l. Judkiewicz

i B. Pajęcki, przy ul. Piotrkowskiej 6 w Łodzi oraz osobiście współnikom handlowym powyższej firmy.

Bilans przedsiębiorstwa firmy, złożony przez upadłego syndykowi Mieczysławowi Rozentalowi — adwokatowi, w toku upadłości zamykał się sumą 93.100 złotych.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono początkowo na dzień 5 grudnia r. b.

Ponieważ jednak jeden z wierzycieli, a mianowicie Szymon Rozen uzyskał znacznie wcześniej, aniżeli oznaczono w wyroku ogłaszającym upadłość — chwilę otwarcia upadłości, wyrok, zasądający od upadłej firmy sumę 6.700 zł. z odsetkami i kosztami protestu na zasadzie kilku weksli, z powodu których wynikało, iż upadła firma zawiesiła wypłaty w dniu 7 listopada 1929 r., adwokat Myszczkowski w imieniu wierzyciela wystąpił o cofnięcie daty otwarcia upadłości i oznaczenie na dzień 7 listopada 1929 r.

Sąd jednak, z uwagi na to, że upadła firma została powiadomiona o wytoczeniu jej sprawy dopiero w dniu 10 kwietnia 1930 r., zaś weksle, o których wspominał wierzyciel, były nie z jej własnego wystawienia, a tylko żyrowane przez nią i mogła ona nie wiedzieć o braku zapłaty przez wystawcę, przyszedł do wniosku, iż datę otwarcia upadłości należy ustalić na dzień 10-go kwietnia 1930 r.

W końcu sierpnia r. ub. ogłoszono upadłość firmie „Bracia Cygelberg” przy ul. Zachodniej Nr. 49, oraz osobiście współwłaścicielom tejże Szał, Chał i Reginie Cygelbergom na żądanie wierzyciela Maksymiljana Keniga.

W imieniu upadłej Chał Cygelbergowej i jej córki Reginy — adwokat Słomiński w dniu 20 sierpnia r. ub. zgłosił opozycję, żądając uchylecia upadłości co do jego klientek, na tej podstawie, iż Chał Cygelbergowa w 1927 r. ze spółki wraz córką wystąpiła i od tego czasu zobowiązań nie zaciągała, a ponadto nieletnia jej córka nie jest handlowcą, więc nie mogła być uznana za upadłą.

Sąd, po sprawdzeniu rejestru handlowego, z którego wynikało, iż firma zlikwidowana została 29 września 1927 roku, a także okoliczności, iż Szał Cygelberg w 1928 i 1929 r. wykupywał świadectwo przemysłowe na swoje własne imię, zaś weksle i klauzule egzekucyjne, które posłużyły za podstawę do

ogłoszenia upadłości, pochodzą z 1929 r., a więc z czasów, kiedy Cygelbergowa do spółki nie należała, opozycję uwzględnił i uchylił upadłość co do Chał i Reginy Cygelberg, zaś utrzymał w mocy co do Szał Cygelberga.

Na wyrok powyższy założył skargę apelacyjną wierzyciel Kenig, domagając się utrzymania w mocy upadłości co do matki i córki.

Sąd apelacyjny jednak, na posiedzeniu w dniu 17 lutego r. b. zatwierdził wyrok sądu okręgowego co do podniesienia upadłości Chał i Reginy Cygelberg, wychodząc z założenia, iż Chał Cygelberg odziedziczył po mężu wspólność firmy, handlową, nie była zatem osobą handlową, którejby można ogłosić upadłość.

Przed kilku dniami donosiliśmy o podniesieniu upadłości Piotra Włodarskiego przez sąd apelacyjny w Warszawie.

Obecnie sąd apelacyjny w Warszawie rozpoznawał sprawę w przedmiocie podniesienia upadłości firmy „Włodarski, Stawicki i S-ka” sp. z o. o., zakłady elektrotechniczno-mechaniczne w Łodzi przy ul. Zakątnej Nr. 9.

Firmie „Włodarski, Stawicki i S-ka” sąd handlowy w Łodzi ogłosił upadłość w kwietniu r. ub., żądanie zaś ogłoszenia upadłości osobiście udziałowcom firmy, pozostawił sąd bez uwzględnienia, gdyż nie zostało udowodnione, by dług z weksli powstał z transakcji handlowych; oraz, że są oni niewypłacalni. Sędzią komisarzem tej upadłości mianował sąd sędziego handlowego Józefa Jabłkowskiego, a kuratorem, a następnie syndykiem adwokata Feliksa Missalę.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczył sąd na dzień 28 września 1929 r. tymczasowo.

Wyrok ten zaskarżył do sądu apelacyjnego jedynie współnik firmy — Piotr Włodarski, motywując, iż weksle, na mocy których ogłoszono upadłość nie są długami firmy, lecz jedynie długami osobistymi współnika firmowego Ignacego Stawickiego. Dalej twierdzi Włodarski, że według umowy spółki, wszelkie zobowiązania w imieniu spółki winny być zaopatrzone pod stemplem firmowym dwoma podpisami. Na wekslach, na mocy których ogłoszono upadłość znajduje się jeden podpis Ignacego Sta-

Rząd zmuszony był chwycić się tak wysoce niepopularnego środka, jakim jest znížka płac urzędniczych o 15 proc. Z wczorajszej mowy ministra Matuszewskiego wynikałoby wprawdzie, że pierwotnie ustalona data obniżki (1 kwietnia b. r.) będzie odroczone, ale o samem jej dokonaniu nikt już nie wątpi.

Pensje urzędnicze w Polsce są — jak wiadomo — bardzo niskie. Państwo próbuje wynagrodzić zasługi urzędników odznaczeniami i dekoracjami, co jak wiadomo, nie zawsze może stanowić wystarczającą kompensatę zarobku, zapewniającego jakiegoś dostatek.

Co więcej — okazało się całkiem niedwuznacznie, iż pierwszą reakcją państwa na uszczuplenie wpływów skarbowych jest u nas obniżka płac pracowników państwowego. Tak też stało się w dobie obecnego kryzysu.

Dlaczego tak się dzieje? Wydatki personalne w budżecie państwa wynoszą jakieś pięć ćwierci miljar- da złotych. Jest to oczywiście suma bardzo wielka.

Ta pozycja jest najpodatniejszą dla wszelkiej akcji oszczędnościowej, o ile kroczy ona po linii najmniejszego oporu. Jest tak z dwóch powodów: 1-mo dlatego, że — jak powiedzieliśmy — chodzi o cyfrę wielką i 2-do dlatego, że tego rodzaju akcja oszczędnościowa jest technicznie łatwa do wykonania, cięcie jest tutaj poprostu mechaniczne, a więc bardzo nęcące, jeżeli chodzi o szybko osiągalne rezultaty.

Wskutek tego urzędnik w naszym warunkach jest stale wystawiony na niebezpieczeństwo redukcji swej płacy.

Gdyby podjęto wysiłek w kierunku redukcji budżetu zapomocą oszczędzania w pozycjach rzeczowych, usprawnienia i potanienia administracji, niebezpieczeństwo to zmniejszyłoby się niewątpliwie. Możeby z tej racji m. in. zlikwidowano niektóre etaty, ale całość stanu urzędniczego z pewnością odmnożyłaby korzyść.

Szerokie stery urzędnicze nie dość dostępne są jeszcze niestety dla myśli koniecznej kompresji całego budżetu państwa, jak zresztą wszystkich związków publicznych w naszym kraju. Dopatrują się niejako sprzeczności swego interesu z interesem wielkiej masy obywateli — podatników, którzy na swych barkach utrzymują budżet. W gruncie rzeczy — jak staramy się uzasadnić — takiej rozbieżności nie ma. Wielki budżet, o którego redukcję walczą podatnicy, jest zarazem stalem niebezpieczeństwem dla urzędnika, gdyż w niego zawsze w pierwszej linii bić będą pierwsze próby oszczędzania.

Ani grosza kredytu
bez zawiągnięcia informacji w Biurze
„WYWIAD KREDYTOWY”
Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą.
CEGIELNIANA 15, tel. 129-30, dawniej Wólczańska 17.

wielkiego pod stemplem firmy, brak zaś drugiego podpisu, bądź współnika, bądź prokurenta. W rejestrze handlowym wyraźnie zaznaczono, że weksle o jedynym podpisie pod stemplem firmowym nie stanowią zobowiązań spółki.

W tych warunkach domagał się Włodarski uchylecia upadłości w stosunku do niego.

Sąd apelacyjny jednak wyrok sądu okręgowego zatwierdził, nie uwzględniając skargi apelacyjnej.

Dla orientacji należy zaznaczyć, że sąd handlowy w Łodzi, w roku ubiegłym ogłosił dwie upadłości, a mianowicie: Piotrowi Włodarskiemu, prowadzącemu kłaninę mechaniczną przy ul. Zakątnej Nr. 9 w Łodzi, którą to upadłość przez sąd apelacyjny została uchylona przed kilkoma tygodniami i już nie istnieje, natomiast firmie „Piotr Włodarski, Stawicki i S-ka”, Sp. z o. o., sąd apelacyjny upadłości nie podniósł.

DŹWIĘKOWE



Romanse rosyjskie!

Tańce rosyjskie!

Tło rosyjskie!

Dziś
połączna
premiera!

ODKUP-PIENIE

Wolna przeróbka według powieści nieśmiertelnego

LWA TOLSTOJA.

Akcja rozgrywa się w Moskwie i w obozach pod Moskwą.

Reżyserował Fred Niblo
twórca Ben Hura.

W rolach głównych

John Gilbert, Renée Adorée, Konrad Nagel i Eleonora Boardman.

Początek o godz. 4-ej. — Ostatni seans o g. 10.15. — W soboty i niedziele o 12-ej
Ceny miejsce na I-sze seanse 1 zł. na poranki po 75 gr. i 1 zł.

WALKA O KARTEL.

Wczoraj dokonano wyboru arbitrów.-Optymizm prezesa Geyera

W dniu wczorajszym w lokalu związku przemysłu włókienniczego w Państwie Polskim odbyło się walne zgromadzenie firm, które należały do Zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Polsce. Obradom przewodniczył p. prezes Gustaw Geyer. W zebraniu wzięły udział prawie wszystkie bez wyjątku przedsiębiorstwa. Z uwagi na tak liczną frekwencję uchwała, która wczoraj zapadła, jest bezwzględnie decydująca.

Zasadniczą osłą dyskusji było zagadnienie, czy należy dopuścić do ingerencji rządu w kierunek przymusowego utworzenia kartelu.

Jednomyślnie postanowiono nie dopuścić do interwencji rządowej i załatwić sprawę we własnym zakresie.

Zebranie postanowiło oddać sprawę pod dobrowolny arbitraż.

Przy omawianiu tego projektu zastanawiano się, czy należy arbitrom narzucić pewne wskazówki, czy też pozostawić im zupełnie wolną rękę. Ostatecznie postanowiono, i to jedomyślnie, ograniczyć się tylko do wyboru arbitrów.

Następnie obydwie grupy osobno do pracy wysuną, jako podstawę do dyskusji, dotychczasowy statut, zaś outsiderzy postawią kontrpropozycję. O ile arbitrów między sobą nie będą mogli osiągnąć porozumienia, wybiorą oni superarbitra, względnie zdecydują się na osobę neutralną, która wskaże superarbitra. Na wypadek zaś, gdyby w ten sposób sprawy nie udało się załatwić W PRZECIAGU 72 GODZIN ARBITROWIE ZWRÓCA SIĘ DO P. MINISTRA PRY- STORA Z PROŚBĄ O WYZNACZENIE SUPERARBITRA. Wyrażono również przekonanie, iż osoba superarbitra nie powinna wyjść ze sfer przemysłu włókienniczego.

W dniu dzisiejszym wybrani arbitrowie zawiadomili p. wojewodę o powzięciu powyższej uchwały.

Bezpośrednio po tem posiedzeniu, które trwało 4 godziny, zwrócił się do opinii do p. PREZESA GUSTAWA GEYERA.

P. prezes Geyer oświadczył nam, iż podjęta obecnie próba, bezprzecześnie należy uważać za ostatni wysiłek. Z uwagi na to, iż uchwała przewiduje skrupulatnie wszystkie ewentualności, niema powodu do obaw, iż próba ta nie wyda pożądanego rezultatu.

Wyznaczenie superarbitra przez p. ministra przemysłu i handlu, który wykazał tyle zainteresowania i zrozumienia dla naszego przedsiębiorstwa, nie świadczy bynajmniej o rozstrzygnięciu sprawy przez rząd, tembardziej, iż superarbitrem wyznaczonym przez p. ministra może być również osoba z zewnątrz.

W dniu dzisiejszym wybrani arbitrowie zawiadomili p. wojewodę o powzięciu powyższej uchwały.

Arbitrowie już od dziś przystępują

do pracy. Przedstawiciele pierwszej grupy wysuną, jako podstawę do dyskusji, dotychczasowy statut, zaś outsiderzy postawią kontrpropozycję. O ile arbitrów między sobą nie będą mogli osiągnąć porozumienia, wybiorą oni superarbitra, względnie zdecydują się na osobę neutralną, która wskaże superarbitra. Na wypadek zaś, gdyby w ten sposób sprawy nie udało się załatwić W PRZECIAGU 72 GODZIN ARBITROWIE ZWRÓCA SIĘ DO P. MINISTRA PRY- STORA Z PROŚBĄ O WYZNACZENIE SUPERARBITRA. Wyrażono również przekonanie, iż osoba superarbitra nie powinna wyjść ze sfer przemysłu włókienniczego.

W dniu dzisiejszym wybrani arbitrowie zawiadomili p. wojewodę o powzięciu powyższej uchwały.

Eksport taniej konfekcji.

Spodnie po 4 złote, a ubrania po 36 złotych

Eksport zagranicę taniej męskiej konfekcji z Łodzi czyni w ostatnich czasach znaczne postępy. Podczas, kiedy w ciągu całego 1930 roku wywieziono tej konfekcji za 1.350.000 złotych, obecnie niema miesiąca, aby suma wywozu była mniejsza od pół miliona złotych, co da w końcu roku zapewne sumę 6 milionów.

Produkowana jest na eksport tylko konfekcja najgorszych gatunków i najtańsza. Gotowe ubranie fob Londyn kosztuje tylko 4 dolary. Masowo wyrabiają też spodnie, które kosztują na miejscu 4 złote, czyli mniej niż pół dolara. Ciekawą jest, że szyte takich spodni kosztuje zaledwie 30 groszy od pary, zaś cała robota 54 grosze. Pod względem niskiej ceny takiego produktu Łódź sku-

tecnie konkuruje już z Brzezinami.

Z Łodzi konfekcja ta wywożona jest do Anglii, stamtąd zaś wędruje do kolonii zamorskich, prawdopodobnie włącznie do Afryki i do Chin. Podobnie również dostarcza się tych tanich ubrań do kopalni diamentów, gdzie w obawie kradzieży drogocennych kamieni, górnicy do pracy otrzymują codziennie nowe ubrania, które pali się wieczorem po wyjściu górników z pół diamentowych.

Ze względu na taniość robocizny, produkcja tej najtańszej konfekcji na świecie, nie opłaca się nigdzie, prócz Polski. Prób samodzielnego eksportu tych wyrobów do kolonii i krajów egzotycznych z Łodzi jeszcze nie było i eksport idzie przez pośrednictwo francuskie i angielskie.

Stan zatrudnienia

w przemyśle włókienniczym.

Według danych, uzyskanych w Związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim, stan zatrudnienia w łódzkich zakładach przemysłowych (przemysłu bawełnianego), w ramach ostatnich obliczeń, t. j. w czasie od 2 do 8 marca r. b., przedstawiał się następująco:

Sześć dni w tygodniu pracowało 19 fabryk, zatrudniających 12.327 robotników, 5 dni w tygodniu 5 fabryk, zatrudniających 8.959 robotników, 4 dni w tygodniu 8 fabryk (18.871 robotników), trzy dni w tygodniu uruchomionych było 5 fabryk, zatrudniających 5.342 robotników. Nieczynne były trzy fabryki przemysłu bawełnianego.

Jeżeli chodzi o przemysł wełniany w tygodniu wskazanym sześć dni w tygodniu pracowało 16 fabryk, zatrudniających 11.258 robotników, 5 dni — trzy fabryki (941 robotników), 4 dni — 3 fabryki (1.700 robotników), 3 dni uruchomione były 2 fabryki, zatrudniające 356 robotników. Unieruchomione były cztery zakłady przemysłu wełnianego.

Ogółem przeto w tygodniu sprawozdawczym w firmach, zrzeszonych w wielkim przemyśle, zatrudnionych było 57.794 robotników, w 61 fabrykach przy 7-miu, fabrykach unieruchomionych. (f)

OBRÓTY HANDLOWE POLSKI ZE STANAMI ZJEDNOCZONEMI A. P.

Obliczenia głównego urzędu statystycznego w Polsce za rok 1930 wskazują na niższe obroty handlowe pomiędzy obydwoma krajami w porównaniu z rokiem poprzednim Import artykułów amerykańskich do Polski w ciągu roku 1930 był oceniany na złotych 270.821.000 (30.429.300), t. j. o zł. 112.829.000 (12.774.700) mniej niż w roku 1929.

Eksport polskich artykułów do Stanów Zjednoczonych w ciągu r. 1930 jest oceniany na zł. 21.909.000 (2.460.500), t. j. o zł. 8.884.000 (1.009.500) mniej w porównaniu z 1929 r.

Zestawienie obliczeń polskiego eksportu w pierwszej i drugiej połowie roku w zakresie więcej niż 50 proc. spadek w drugiej połowie, co było częściowo spowodowane przez nową amerykańską taryfę celną, wprowadzoną w życie w czerwcu. Należy zaznaczyć, że przytoczone powyżej cyfry nie oddają istotnego stanu sprawy, a to wobec nieuwzględnienia obrotów dokonywanych za pośrednictwem innych krajów.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej obroty były nadal bardzo małe przy tendencji dla dewiz niżej. Slabiej kształtowały się kursy dewiz na Brukselę, New York, New York—kabel, Paryż i Wiedeń. Dolarom gotówkowym obracano po kursie 8.92 $\frac{1}{2}$, wypłata telegraficzna na New York 8.926. Kurs orientacyjny dewizy na Oslo — 238.85. Notowano dewizy: Bruksela — 124.33, Amsterdam — 357.88, Londyn — 43.36 $\frac{1}{2}$, New York — 8.917, Paryż — 34.92 $\frac{1}{2}$, Praga — 26.44 $\frac{1}{2}$, Stokholm — 239.05, Zurych — 171.71, Wiedeń — 125.42, Mediolan — 46.77. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin — 212.68, rubel złoty — 4.76, rubel srebrny — 1.60, bilon — 0.73, czerwonec — 4.85. W obrotach pozagiełdowych dolar gotówkowy — 8.92 $\frac{1}{2}$.

AKCJE: Na rynku akcyjnym obroty były bardzo ograniczone przy tendencji słabszej dla akcji Banku Polskiego, natomiast mocniejszej dla akcji Starachowickich. Notowano: Bank Polski — 133 $\frac{1}{2}$, Starachowice — 12—11.87—12.

PAPIERY PROCENTOWE: W grupie państwowych pożyczek obroty były naogół nieduże przy tendencji mocniejszej jedynie dla pożyczki inwestycyjnej zwykłej. Pozostałe papiery bez zainteresowania. Notowano: 4% inwestycyjna zwykła — 94 $\frac{1}{2}$, 5% konwers. — 49 $\frac{1}{2}$, 5% kolej. — 46, 6% pożycz. dolarowa — 76 $\frac{1}{2}$ —75, 7% stabil. — 84, 10% kolej. — 104. W dziale prywatnych papierów lokacyjnych obroty również nieduże przy tendencji słabej, za wyjątkiem listów prowincjonalnych, które cieszyły się większym popytem. Jak zwykle większych transakcji dokonywano 8% listami m. W-wy. Notowano: 8% Przemysłu Polskiego — 83, 4 $\frac{1}{2}$ % ziemskie — 52 $\frac{1}{2}$ —52 $\frac{1}{2}$, 4 $\frac{1}{2}$ % m. W-wy — 52—51 $\frac{1}{2}$, 5% m. W-wy — 57—57 $\frac{1}{2}$, 8% m. W-wy — 72 $\frac{1}{2}$ —73—72.35, 8% m. Czeszochowy — 63 $\frac{1}{2}$, 8% m. Piotrkowa — 63 $\frac{1}{2}$, 10% Siedlec — 75, 6% oblig. m. W-wy z 1926 r. VI em. — 50 $\frac{1}{2}$. VIII i IX em. — 49 $\frac{1}{2}$. Drobne transakcje a nienotowane: 3% pożycz. budowlana — 45 $\frac{1}{2}$, 4% pożycz. inwest. serjowa — 99, 10% kolej. — 104 $\frac{1}{2}$, 8% m. Lublina — 63 $\frac{1}{2}$, 8% m. Łódź — 67 $\frac{1}{2}$, dolarówka — 49 $\frac{1}{2}$. III em. — 48 $\frac{1}{2}$. W obrotach prywatnych dokonano większych transakcji terminowych na dzień 15 kwietnia pożyczką inwestycyjną zwykłą po kursie — 90.

Giełda zbożowa.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były dość duże przy tendencji utrzymanej. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa: żyto 22 $\frac{1}{4}$ —22 i pół, pszenica 27—28, owies jednolity 25—26, zbierany 23—24, jęczmień na kaszę 22—23, mąka pszenna luks. 52—62, mąka 4/0 45—52, mąka żytnia 36—37, otręby pszenne 19—19 i pół, średnie 18—19, żytnie 16 i pół—17, kucheniane 32—33, rzepakowe 19 i pół—20 i pół, groch polny jadalny 25—28, groch „Victoria” 30—32, koniczyna czerwona do 97 proc. — 280—390, koniczyna biała do 97 proc. — 270—400, wyka siewna 31—36, seradela podw. czyszcz. 70—72, peluska siewna 37—39, łubin niebieski 21 i pół—22 i pół, łubin złoty siewny 35—38.

NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 18 marca.

Bawelna amerykańska — zamknięcie: marzec 5.74, kwiecień 5.81, maj 5.84, czerwiec 5.88, lipiec 5.92, sierpień 5.95, wrzesień 5.99, październik 6.03, listopad 6.07, grudzień 6.11, styczeń 6.14, luty 6.18, Loco 5.90.

Liverpool, 18 marca.

Bawelna egipska — zamknięcie: marzec 9.26, maj 9.26, lipiec 9.37, wrzesień 9.48, październik 9.57, styczeń 9.72, Loco 9.65.

Aleksandria, 18 marca.

Bawelna egipska — zamknięcie: Sakellarijs: marzec 17.67, maj 18.27, lipiec 19.64, listopad 19.60, styczeń 19.87, Ashmouni: kwiecień 12.54, czerwiec 12.73, sierpień 13.88, październik 13.25, grudzień 13.45.

Nowy York, 18 marca.

Bawelna amerykańska — zamknięcie: Loco 10.95, Kontrakt półroczny: marzec 10.85, kwiecień 10.92, maj 11, czerwiec 11.11, lipiec 11.25, sierpień 11.35, wrzesień 11.46, październik 11.56, listopad 11.66, grudzień 11.78, styczeń 11.85.

Nowy Orlean, 18 marca.

Bawelna amerykańska — zamknięcie: marzec 10.85, maj 10.99, lipiec 11.25, październik 11.57, grudzień 11.77, styczeń 11.86, Loco 10.60.

Spór o znak fabryczny.

Trzy końskie głowy i dwie — ośle.

Przed sądem okręgowym w Łodzi w wydziale handlowym była rozpoznawana nader ciekawa sprawa o ochronę znaku towarowego, której treść jest następująca:

Towarzystwo akcyjne Łódzkiej Fabryki Nici, zatrudniające około 800 robotników, wystąpiło do sądu przeciwko Mendlowi Baharierowi o zakazanie pozwanemu Baharierowi używania etykiet i opakowania nici jego wyrobu, ludzaco podobnych do wzorów etykiet Łódzkiej Fabryki Nici.

Jak wiadomo Tow. akcyjne Łódzkiej Fabryki Nici używa na swych wyrobach od kilkudziesięciu lat znaku fabrycznego, przedstawiającego *trzy głowy końskie*, z których środkowa znajduje się w pałaku (rosyjski zaprzęg trójki). Znak ten jest zarejestrowany w urzędzie patentowym i z tego powodu nie wolno innej firmie podobnych znaków używać.

Otóż pozwany Baharier prowadzi także samo przedsiębiorstwo wyrobu nici przy ul. Nowo-Cegielnianej Nr. 26, a na swych wyrobach używa znaku fabrycznego, składającego się z *dwóch oślich głów, z umieszczoną pomiędzy nimi wielką podkową*, przypominającą pałak znaku powódowego Towarzystwa (rosyjską zaprzęgową ducę), przyczem wewnątrz podkowy zamiast trzeciej głowy posiada jakiegoś *tytu niewyraźnego, które może uchodzić za trzecią, jakgdyby zatarta głowę*.

Ponieważ obydwie te znaki są podobne do siebie i łatwo mogą wprowadzić w błąd, a powodowe Towarzystwo naraziło na straty, ze względu na niesumienne konkurencję pozwanego Bahariera, który wdziera się w klientelę Towarzystwa Łódzkiej Fabryki Nici, to ostatnie wytoczyło proces Baharierowi o zakazanie używania etykiet wyżej opisanych zobowiązanie go do niezwłocznego wycofania z obrotu nici z powyższymi etykietami, a także o zasądzenie pokutnego za straty z tego tytułu wynikłe w wysokości 10.000 zł.

Niezależnie od procesu cywilnego, powodowe Towarzystwo wytoczyło w

1923 roku sprawę karną Baharierowi, w wyniku której Baharier został uznany przez sąd okręgowy w Łodzi winnym bezprawnego używania znaku towarowego, podobnego do znaku powodowego Towarzystwa i skazany na 2 miesiące aresztu, którą to karę mu darowano z powodu amnestji.

Sąd apelacyjny jednak, do którego Baharier się odwołał uniewinnił go całkowicie, a powództwo cywilne pozostawił bez rozpoznania.

Z tego też powodu Tow. Łódzkiej Fabryki Nici domagało się obecnie na drodze cywilnej pokrycia strat i szkód, a także zakazu używania znaku towarowego.

Na poparcie swego powództwa dołączyło T-wo zaświadczenie Izby przemysłowo-handlowej w Łodzi oraz znaki fabryczne swoje i Bahariera, gdzie Izba wypowiedziała opinię co do ludzkiego podobieństwa obydwu znaków.

Na rozprawie pozwany Baharier powództwa nie przyznał i wnosił o oddalenie, powołując się na wyrok sądu apelacyjnego w sprawie karnej, w której uniewinniono Bahariera od tego samego zarzutu.

Sąd handlowy jednak, wychodząc z założenia, iż uniewinnienie w sprawie karnej oskarżonego od zarzutu przestępstwa używania znaku towarowego i pozostawienie powództwa cywilnego bez rozpoznania nie ma znaczenia na drodze cywilnej, gdyż poszkodowane Towarzystwo nie straciło prawa do skargi cywilnej, powództwo Tow. akc. Łódzkiej Fabryki Nici oddalił, zasądzając pokutne tylko w wysokości 5.000 zł. nakazując zaprzestania pozwanemu Baharierowi używania spornych znaków.

Niezadowolony jednak pozwany na wyrok ten złożył skargę apelacyjną, w której domagał się oddalenia powództwa, powołując się na wyrok sądu apelacyjnego w sprawie karnej, uniewinniającego go od zarzutu używania znaków towarowych, podobnych do znaków powodowego Towarzystwa.

Zamach samobójczy służącej.

Zawiedziona miłość — powodem rozpaczliwego kroku.

Od dłuższego czasu zatrudniona była u p. Bornstein przy ul. Cegielnianej Nr. 50 w charakterze służącej 19-letnia Kazimiera Miercyszyn, która sumiennie wykonywała się ze swych obowiązków, ku zadowoleniu chlebodawców.

Ubiegłej nocy państwo Bornstein usłyszeli wydobywające się z kuchni jęki i po wejściu do kuchni ujrzeli leżącą na podłodze obok łóżka i wijącą się w bólach służącą. Opoдал leżała buteleczka po jakiejś truciznie.

Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził, że Miercyszyn wypijała w celu samobójczym większą dawkę sublimatu i po przepłukaniu desperatce żołądka przewiózł ją w stanie poważnym do szpitala okręgowego kas chorych.

Przeprowadzone przez policję dochodzenie ustaliło następujące szczegóły rozpaczliwego kroku:

Od pewnego czasu do Miercyszynówny przychodził pewien młody człowiek, który podawał się za bezrobotnego szofera i obiecywał dziewczynie, że natychmiast po uzyskaniu pracy ożeni się z nią. Miercyszynówna uważała go za swego narzeczonego wspierała go przez cały czas, oddając mu swe oszczędności.

Wczoraj młodzieniec ten przybył jak zwykle do mieszkania p. Bornstein z nowina, że otrzymał nareszcie posadę

DYZURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charency (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epszajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabianicka 50).

Nieście pomoc najbiedniejszym

Tomaszów-Mazowiecki.

(Oddział redakcyjny, ul. Polna 11, tel. 168)

UROCZYSTY OBCHÓD IMIENIN MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Dzień imienin Marszałka Piłsudskiego w Tomaszowie obchodzony był bardzo uroczysto. Onegdaj wieczorem wszystkie domy prywatne udekorowane były flagami, a państwowe i komunalne gmachy iluminowane.

O godzinie 6 wieczorem odbyła się akademja uroczysta Federacji polskich związków obrońców ojczyzny.

We czwartek rano o godzinie 10-ej odbyły się nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań.

O godzinie 11-ej uformował się pochód na Placu Kościuszki, który ruszył ulicą Marszałka Piłsudskiego, następnie w drodze powrotnej na Placu Kościuszki odbyła się defilada przed władzami państwowymi i komunalnymi.

O godzinie 1-ej odbył się bieg na przełaj zorganizowany przez P. W. W. F.

Wieczorem odbyły się uroczyste akademje w związkach, a o godzinie 8-ej wieczorem raut w kinie „Odeon” dla zaproszonych gości, który przeciągnął się do późnej nocy.

SPRAWDZENIE LIST WYBORCZYCH

Do dnia 23 b. m. można sprawdzać w lokalu gminy żydowskiej złożone tam listy wyborców — żydów.

MALIČKA I WĘGIERKO W TOMASZOWIE.

W niedzielę dnia 22 b. m. w kinie „Odeon” wystąpią znani polscy artyści Malicka i Węgierko w sztuce „Świt, Dzień i Noc”. Z ilości sprzedanych biletów należy wnosić, że występ ten cieszyć się będzie powodzeniem.

WYRODNA MATKA.

W bramie przy ulicy Karpaty 31. znaleziono wczoraj dziecko płci żeńskiej liczące około 3 tygodni. Dziecko było zawinięte w szmaty. Policja wszczęła dochodzenie celem ujęcia wyrodnej matki.

NIE BĘDZIE KOMISARZA RZĄDOWEGO W MAGISTRACIE.

W związku z krążącymi w mieście naszym pogłoskami o rozwiązaniu rady miejskiej i zamianowaniu komisarza rządowego, zwróciliśmy się do miarodajnych czynników, prosząc o udzielenie nam informacji w tej sprawie. Urząd wojewódzki komunikuje, że pogłoski te są z gruntu fałszywe.

POSIEDZENIE ZARZĄDU P.C.K.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie tutejszego zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża pod przewodnictwem lekarza miejskiego p. Szyszkowskiego. Prezesem wybrany został p. dr. Szyszkowski. Pierwszym wiceprezesem — sędzia Gregosiński, drugim wiceprezesem — p. Terpiłowski, p. Segiet skarbnikiem i p. Majchrowski — sekretarzem. Postanowiono w najbliższych dniach urządzić kółka tutejszego oddziału Polsk. Czerw. Krzyża w gminach powiatu brzeskiego.

UJĘCIE „TAPECIARZY”.

Nocy wczorajszej schwytano 20-letniego Szlamę Papiermana i 18-letniego Joska Rozenberga na gorącym uczynku rozklejania plakatów komunistycznych w związku z uroczystością komuny państwowej, trzeci komunistą zbiegł.

ZATARG W FABRYKACH.

W fabryce „Sp. akc. Plesch” i fabryce „Steinman i Aronson” trwa zatarg dyrekcji tych fabryk z tkaczami na tle obniżenia plac. Ze względu na to, iż kilkakrotne konferencje nie dały pozytywnego wyniku, tkacze przystąpili do strajku. Strajk trwa już od kilku dni.

Z SYTUACJI W PRZEMYSLE TOMASZOWSKIM.

W ostatnich tygodniach dała się odczuć znaczna poprawa w tutejszym przemyśle włókienniczym. Wiele wniosków dotyczących dotychczas fabryk rozpoczęło produkcję, przeważnie towarów letnich. Zjazd kupców duży.

Sekcja jedwabników

przy stow. fabrykantów przemysłu włókienniczego.

Przy Stowarzyszeniu fabrykantów przemysłu włókienniczego (Zachodnia Nr. 68) zorganizowana została sekcja przemysłowców, produkujących tkaniny z naturalnego jedwabiu. W skład tej sekcji wchodzi dwadzieścia kilka firm, pozostających poza kartelem producentów tkanin jedwabnych, który zawiązany został ostatnio przy krajowym związku przemysłu włókienniczego.

Sekcja przy Stow. fabrykantów zamierza przeciwstawić się powyższemu kartelowi z uwagi na dążenie jego do uniemożliwienia wszystkim pozostałym firmom przez utrudnianie dostaw przędzy i odcięcie od zagranicznych fabryk uszlachetniających produkcję.

Firmy zrzeszone w Stowarzyszeniu fabrykantów łącznie posiadają 500 warstwatów tkackich.

Inicjatorzy sekcji są zasadniczo przeciwnikami kartelu, wychodząc z założenia, iż jest to nowa branża, w której kwestia nadprodukcji nie jest aktualna.

Jutro odbędzie się pierwsze posiedzenie sekcji, na którym dokonane zostaną wybory władz oraz ustalony zostanie program sanacji stosunków rynkowych. (c)

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
„SPLENDID“
 NARUTOWICZA 20.

Dziś i dni następnych!

najwspanialsze arcydzieło dźwiękowego obrazu, który przewyższa wszystkie dotychczas widziane filmy, zarówno dźwiękowe jak i nieme

„MAROKKO“

Cud ekranu dźwiękowego. — Treść o niebywałym napięciu. — Niezwykle żywa akcja. — Fascynująca gra.

W rolach głównych najznakomitsza trójka gwiazd

Mariena Dierich, Gary Cooper, Adolf Menjou

Uczenie zduszone przez życie
 Obawa przed własnym sercem
 Tygodnie uderki i walki duchowej
 Życie bez ceu
 Bagaćtwo i spokój... bez radości
 Wielka namietra miłość

MAROKKO

reż. w serii
Józefa Steinberga

Passpartouta prócz urzędowych nieważne. Przetatek reanów o godz. 4.15

**DYREKCJA POCZTY I TELEGRAFÓW
 w Warszawie**

ogłasza przetarg ofertowy na przewóz poczty samochodami, odwózkę paczek ekspresowych adresatom do domów i opróżnianie skrzynek listowych na terenie m. Łodzi.

Codziennie ma być wykonywana następująca ilość jazd:

- 1) samochodami o nośności 2.500 kg. — 12 jazd;
- 2) samochodami o nośności 1.000 kg. — 35 jazd;
- 3) motocyklem z przyczepką wzgl. trójkołowcem, odwożenie paczek ekspresowych adresatom do domów oraz dwie jazdy na dworce;
- 4) dostarczanie motocykla wzgl. trójkołowca codziennie w miarę potrzeby do wyjazdów celem naprawy skrzynek pocztowych, oraz do odwożenia tymże motocyklem (trójkołowcem) w miarę potrzeby paczek ekspresowych adresatom do domów;
- 5) dwadzieścia pięć jazd dziennie w dni powszednie, a w niedziele i święta ustawowe dziesięć jazd dziennie, każ. porazowo pięcioletnią motocyklami z przyczepkami wzgl. trójkołowcami do opróżniania skrzynek listowych na terenie całego miasta, podzielonego na 5 rejonów.

Szczegółowych informacji co do rozkładu jazd, tudzież co do wymiaru karoserji na samochodach i przyczepkach motocyklowych, oraz co do ich wyglądu i koloru będzie udzielał Naczelnik Urzędu pocztowego Łódź I, przy ulicy Przejazd Nr. 38, codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 11-ej do 13-ej, u którego będzie można przejrzeć warunki umowy.

Oferty w zamkniętych i zaopieczonych pieczęciami kopertach i zaadresowanych do Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Warszawie z napisem: „Oferta na przewóz poczty w Łodzi“ należy składać u Naczelnika urzędu pocztowego Łódź I.

Termin składania ofert dwutygodniowy, licząc od daty ogłoszenia przetargu.

Oferta winna zawierać żądane wynagrodzenie w stosunku miesięcznym oddzielnie do każdej pozycji jazd wykazanych powyżej pod jeden do pięć. Ponadto w ofercie należy podać żądane wynagrodzenie za dostarczanie w razie potrzeby samochodu 2½-tonnowego za jedną jazdę dodatkową.

Przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć wadium w wysokości 3.000 zł., które należy wpłacić do P. K. O. na konto Dyrekcji Poczty i Telegrafów Nr. 30.034, a w papierach wartościowych, posiadających pupilarne zabezpieczenie do Kasy Skarbowej w Łodzi.

Pokwitowanie na złożone wadium ma być dołączone do oferty.

Oferent, cofający się przed ukończeniem rozprawy ofertowej, traci złożone wadium.

- Dyrekcja zastrzega sobie prawo:
- 1) wyboru ofert bez względu na cene i inne warunki;
 - 2) dokonanie ustnego przetargu po otwarciu ofert;
 - 3) unieważnienie przetargu.

**CHOROBY WĄTROBY — KAMIEŃ ŻÓLCIOWY Kupię
 CHOROBY PRZEMIANY MATERJI LECZĄ ZIOŁA**

**CHOLEKINAZA
 H NIEMOJEWSKIEGO**

OBJAWY KAMIENI ŻÓLCIOWYCH:
 początkowe: Ból w bokach i dołku podsercowym (gdy się schodzą się zebra). Poboiewania w wątrobie, skłonność do obstrukcji, język obłożony, odbijanie gazami, gorączka i nieśmiałość w ustach. Wzdęcia i burczenie w kiszce. Bóle i zawroty głowy. — Podczas ataków: w dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej, w pasie - krzyżu — i sięga aż do łopatki. Wzdęcia brzucha, rozszadanie żeber, parcie na kieszke stolcowa. Niekiedy wymioty żółcia, zimne poty, żółtaczka. — Blższe szczegóły kuracji w broszurze Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO. Do nabycia w Laboratorium fizj.-chemicznym „CHOLEKINAZA“, Warszawa ul. Nowy Świat Nr. 5, tel. 504-96 (na prowincję wysyłka pocztą) oraz w aptekach i składach aptecznych.
 Cena rućetka zł. 2.60.

Gońców
 z włas. rowerami
i krawców
 poszuki'e
 Szybka Pomoc
 Krawiecka
 Piotrkowska 110.

Pończochy jedwabne
 inne, suknie trikotinowe i t. p.
 przy muje do reperacji.
 ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro
 Tania, bo w prywatnym mieszkaniu

Rotynowany buchalter-bilanista
 rzeczoznawca sądowy 20-letnia praktyka znalomość polskiego, rosyjskiego francuskiego, niemieckiego, angielskiego gruntowna znalomość spraw podatkowych, wyższe studia handlowe zagranicą, poważne referencje, przyimie odpowiednią posadę. Oferty do adm. „Republiki“ pod „A. B.“

DROGA do zdrowia, piękności, powabu prowadzi do Julianowej Dreherowej, Warszawa Nowogrodzka 21/3. Cenniki z opisami artykułów higienicznych, pasów brzusznych, pończoch gumowych, masek upiększających etc. zadajcie bezpłatnie.

MEBLE
 Specjalnie luksusowe, sypialne pokoje, konkurencyjnych cenach i na dogodnych warunkach do nabycia
w Zakładzie meblowym
 Piotrkowska 44. — w podwórzu
A. Karkut.

**Samobójstwo robotnicy fabrycznej.
 Wyskoczyła z czwarłego piętra,
 ponosząc śmierć na miejscu.**

Wczoraj na terenie fabryki firmy „E. Mitterska“ zamieszkiwała wraz ze swym mil Eisert i B-cia „Schweikert“ przy ul. Gdańskiej, rozległ się przeraźliwy krzyk i jednocześnie robotnicy usłyszeli odgłos spadającego na dziedziniec fabryczny ciała. Gdy robotnicy wybiegli na dziedziniec, ujrzeli oni leżącą w kałuży krwi i nie dającą żadnych znaków życia 23-letnią robotnicę Marjanne Mitterska, zamieszkałą przy ul. Szopena 13.

Zawezwawszy na miejsce tragicznego wypadku lekarz pogotowia stwierdził, że Marjanna Mitterska, skacząc z wysokości czwartego piętra na dziedziniec fabryczny uległa połamaniu rąk i nóg oraz doznała pęknięcia czaszki i zmarła jeszcze przed przybyciem pogotowia.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że

Czy p. major jest lekarzem

Dr Cichowski stanie przed sądem wojskowym

Z Warszawy donoszą:
 Wojskowy sąd okręgowy w Warszawie pod przewodnictwem majr. K. S. Praniewicza przystąpił dziś do rozpatrzenia sprawy mjr. - lekarza w stanie spoczynku Wacława Cichowskiego, oskarżonego o oszustwo.

Major Cichowski, zgłoszwszy się do armii polskiej w 1919 roku, przedstawił świadectwo z absolutorjum wzd. medycznego w Odesie, oraz zaświadczenie dwóch znajomych lekarzy, stwierdzające posiadanie przezeń dyplomu uniwersyteckiego.

Oskarżony tłumaczył się niemożnością otrzymania odpisu posiadanego dyplomu, który podczas rewolucji bolszewickiej zaginął.

Major Cichowski był ostatnio lekarzem 74 pułku piechoty. W r. 1927 mjr. spraw wojsk. kategorycznie zażądało przedstawienia dyplomu, ale oskarżony zwlekał.

Wreszcie wytoczono mu sprawę w wojskowym sądzie okręgowym w Łodzi, na którą oskarżony wcale się nie stawił.

Do rozpatrzenia jej obecnie delegowany został wojskowy sąd okręgowy w Warszawie.

Na dzisiejszą rozprawę W. Cichowski przybył z godzinnym opóźnieniem, prosząc sąd o odroczenie rozprawy, ze względu na jego zły stan zdrowia.

**Choroba robotnika
 nie może być powodem wymówienia.**

Główny inspektor pracy rozesał do inspektorów pracy wszystkich okręgów i obwodów okólnik w sprawie interpretacji rozporządzenia Prezydenta R. P. „o umowie o pracę“, w którym wyjaśniono, iż choroba robotnika, trwająca nie dłużej, niż 4 tygodnie, w żadnym wypadku nie może być uznana za ważny powód do rozwiązania umowy, Choroba, trwająca dłużej, niż 4 tygodnie, sama przez się nie stanowi jeszcze ważnego powodu do wypowiedzenia, w wyjątkiem ściśle określonych wypadków, o czym na wypadek sporu rozstrzyga sąd.

Powyższe mlarodajne wyjaśnienie głównego inspektora pracy przyczyniło się niewątpliwie do uniknięcia wielu nieporozumień i sporów pomiędzy robotnikami a pracodawcami.

Ogłoszenie Przetargu.

Magistrat miasta Tomaszowa-Mazowieckiego ogłasza przetarg na wykonanie gmachu miejskiej szkoły powszechnej 13 klasowej z przyległymi 6 mieszkaniami dla nauczycieli przy ul. Marsz. Piłsudskiego róg ul. Legionów (Farnej).

Termin składania ofert upływa dnia 30 marca 1931 roku o godz. 13-ej.

Oferty w opieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na wykończenie szkoły przy ul. Marsz. Piłsudskiego“ należy wnosić do Wdz. Technicznego przy Magistracie.

Przy składaniu ofert należy dołączyć kwit Kasz Miejskiej wpłaconego wadium w wysokości 5 proc. oferowanej sumy w gotówce. Do oferty winno być dołączone oświadczenie oferenta, że szczegółowe warunki techniczne na wykonanie robót są mu znane oraz, że zgadza się na rozłożenie spłat długu wynikłego z budowy na okres lat trzech.

W rachube będą brane tylko oferty firm budowlanych, które się wykażą wykonaniem większych budynków użyteczności publicznej.

Magistrat zastrzega sobie dowolny wybór oferenta lub też unieważnienie przetargu bez podawania powodów.

Warunki ogólne, techniczne i projekt można przeglądać w Wydz. Technicznym Magistratu m. Tomaszowa Mazow. w godzinach urzędowych.

Słupy kosztorys można otrzymać po wpłacie w Kasie Miejskiej Zł. 10.— (dzi sięć).

**Prezydent (—) Smu'ski
 (—) Inż Konorski**

Dr. med. Lagunowski
 specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołciowych
 Piotrkowska 70 (róg Traudutta)
 Tel. 181-83
 Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań
 Lampa kwarcowa

Dr. med. Niewiażski
 powrócił
 specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczołciowych
 ul. Andrzeja 5
 Tel. 159-10
 Przyjmuje od 8—11, od 5—9, w riedziele i święta od 9—1
 Oddzielna poczekalnia dla pań

Doktor P RAPORT
 ginekolog-urolog
 choroby kobiece drog moczowych
 Gdańska 77-a
 tel. 208-95
 Przyjmuje w domu 6—8 wiecz i w lecznicy „Sanitas“, ul. Cegielińska Nr. 29 od 11—1-ej.

Dźwiękowy Teatr Świetlny
CASINO



III-ci tydzień rekordowego powodzenia!

MONTE CARLO

Reżyserji słynnego Ernesta Lubitscha.

W roli
główniej
przemłta

Jeanette Mac Donald

Początek o godz. 4.30, w soboty i niedziele o godz. 12-ej.

Ceny miejsc na wszystkie seanse niższe zł. 1, 2, i 3.

Poranki w soboty i niedziele gr. 75 i zł. 1.—

SALA FILHARMONIJ
Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch Tel. 213-84

NIEDZIELA, dnia 22-go marca 1931 r. o godz. 4-ej po poł.

CZYTAJĄCE DZIECI!
KAZIMIERA RYCHTERÓWNA

Cudowne bajki

opowie program I.

O trzech prosiaczkach podl. angielskiego ARNSTEINOWEJ;
Jak powstał gardziel wieloryba E. KIPLINGA
Laika z Londynu KOSSAK-PAWLIKOWSKIEJ
Pajak i Kryśka ILLAKOWICZÓWNY
Wizyta u krowy ILLAKOWICZÓWNY;

II.
Lisy na dworze królewskim J. LEMANSKIEGO
Jak Dudek został odrzuconym dorosłym człowiekiem WŁ. PERZYŃSKIEGO.

Bilety w cenie od gr. 75 do zł. 2.— już nabywać można w kasie Filharmonji.
Dzieci szkolne otrzymują bilety z 25 proc. zniżką przy zakupie conajmniej 20 biletów łącznie.

W sprawie zapobiegawczej firmy Wielkopolska Fabryka Konfekcji Damskiej Józef Szuster w Poznaniu, Stary Rynek 76, z powodu otwarcia postępowania układowego wyznacza się w celu ustalenia listy wierzycieli po myśli art. 40 rozporządzenia z dnia 6 marca 1928 r. — Dz. Ust. R. P. nr. 27 poz. 244 — w porozumieniu ze Sądem Grodzkim w Poznaniu termin sprawdzenia wierzytelności na dzień 9 kwietnia 1931 r. od godz. 10—12-ej w lokalu powyższej firmy w Poznaniu, Stary Rynek 76.

Lista wierzycieli będzie wyłożona w Sądzie Grodzkim w Poznaniu, pokój nr. 25, od dnia 16 kwietnia 1931 r. Od daty wyłożenia listy osoby interesowane mogą zaskarżyć w terminie siedmiodniowym postanowienia nadzorczy sądowego co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzyciela na listę do wymienionego Sądu, który spór ostatecznie rozstrzyga.

Poznań, dnia 16 marca 1931 r.

BIEDZIŃSKI, nadzorca sądowy.

JEDNA Z NAJPOWAŻNIEJSZYCH FIRM EKSPEDYCYJNYCH

poszukuje zdolnego AKWIZYTORA fachowca dobrze wprowadzonego w tujszym przemyśle. Oferty do administr. „Republiki” sub. „S. A.” 20

„Czystość”

Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szv.

Kupno i sprzedaż

KUPIE szafę (bibliotekę) amerykańską. Oferty do admin. sub. „H. L.”

OKAZYJNIE sprzedam maszynę do szycia Singera damską, Kilińskiego 105, sklep, krawcowa. 20

OKAZYJNIE do sprzedania piękne szorty, Zawadzka 13, sklep ręcznych robót.

KUPIE używaną maszynę do pisania za gotówkę. Oferty do administracji pod „Tanio”.

SPRZĘDAM DOM na dogodnych warunkach. Zórawia 7.

Lokale

LOKALE fabryczne, handlowe, biurowe sklepy przy ul. Piotrkowskiej oraz innych punktach poleca biuro „Poiruch”, Al. Kościuszki 27. Tel. 141-01.

POKÓJ frontowy elegancko umeblowany światło elektryczne, wejście osobne do wynajęcia. Gdańska 135, (róg Anny) m. 6. 20

BALKONOWY, frontowy pokój umeblowany dla jednej osoby do wynajęcia. Gdańska 43/5. 30

SKLEP duży przy Piotrkowskiej 199 do wynajęcia. Wiadomość: Piotrkowska 123, Preciosa. 20

ELEGANCKI, duży frontowy pokój ewentualnie umeblowany z wygodnym wejściem odnajme zaraz. Piotrkowska 55, m. 7. 20

MIESZKANIE pokój z kuchnią, dwa pokoje z kuchnią do wynajęcia. Różana 10, dojazd 14. 20

POKÓJ umeblowany, słoneczny odnajme solidnej osobie. Przejazd 19, m. 18, front cena przystępna. 20

DO WYNAJĘCIA duży sklep frontowy z nowoczesnym oknem wystawowym i przylegającym do sklepu dużym pokojem przy ul. Piotrkowskiej 191, także mieszkanie dwupokojowe z kuchnią. Wiadomość u dozorczy. 20

POKÓJ umeblowany z wygodami oddzielnym wejściem do wynajęcia, Sienkiewicza 40, m. 5. 20

ORGANIZACJA zawodowa poszukuje lokalu, składającego się z sali o wymiarach około 15x7 metrów i kilku (2-4) pokoi, w śródmieściu. Oferty pod „Organizacja” do administracji

Posady

MŁODA panna, wykształcona, zdolna, pracowita, posiada pewną praktykę biurową, szuka jakiegokolwiek zajęcia. Oferty do adm. sub. „D. A.”

TECHNIK budowl. i kanaliz. poszukuje posady, względnie przyjmuje prywat. wszelkie plany. Łask. oferty: „Kanalizacja” 20

PRZYJME chłopca do praktyki. Zakład fryzjerski, ul. 6-go Sierpnia 51.

POSZUKUJE się nauczyciela w zakresie gimnazjalnym, dzwonić telefon 191-81, 2-3. 20

POTRZEBNY retuszer - laborant do zakładu fot. Oferty składać mogą tylko osoby wykwalifikowane. Oferty pod „Fotograf”.

FRYZJER damsko - męski potrzebny zaraz. Konstantynowska 69. 20

MŁODY energiczny handlowiec obeznany z pracą biurową przyjmie posadę, deponuje kaucję dolarów 200. Oferty „Republika” „Posada”.

POSZUKUJE chłopca i panię do biura natychmiast z kaucją 300 zł. Ceglana 1 przy Bałuckim Rynku, dom własny, Łódź. 20

POTRZEBNE agenci i agentki, zarobek mogą 15 zł. dziennie. Pożyczana mała kaucja. Piotrkowska 112, m. 5. 20

INTELIGENTNA wychowawczyni do dwojga dzieci (możliwie niemka) poszukiwana, Kilińskiego 86, m. 5. 20

POMOCNIK fryzjerski z ukończoną praktyką poszukuje posady za bardzo niską pensją, byle zaraz, Przędzalniana 12, m. 4, Stefsk. 20

MŁODY człowiek, reprezentacyjny może się zgłosić do biura „Poiruch”, Al. Kościuszki 27. 20

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcji elektrotechniki, matematyki i języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37. 30

MADAMOISELLE Marie enseignante anglais, français allemand. Traugutta Nr. 2, I etg. 20

Rozmaite

FIRANKI i kapy przyjmuje do napinania na ramy. Ceny niskie, Cegielińska 53, m. 47. 21

DLA IMPORTENTÓW radykalny środek (nowość!) oraz najlepsze preparaty Juliana Drehera, Warszawa, Nowogrodzka 21-3. Cenniki z opisami bezpłatnie. 31

POZNAM modelkę do aktów zgrabną, szykowną, telef. 103-05.

KAPELUSZE DAMSKIE

POLECA
Salon Miod
9 Zawadzka 9

KONKURS

Magistrat m. Tomaszowa - Mazowieckiego ogłasza niniejszym konkurs na stanowisko Kierownika Wydziału Skarbowego.

Kandydaci ubiegający się o to stanowisko muszą posiadać wyższe wykształcenie wykazać się conajmniej 5-letnią praktyką.

Pobory przywiązane są według grupy VI-ej funkcjonariuszów państwowych.

Kandydaci na powyższe stanowisko mogą składać oferty w zapieczętowanych kopertach pod adresem Magistratu z napisem „Oferta na stanowisko Kierownika Wydziału Skarbowego” do 31. marca 1931 r. włącznie.

Magistrat zastrzega sobie przyjęcie tej oferty, którą uzna za odpowiednią.

Oferty nieprzyjęte pozostaną bez odpowiedzi.

Tomaszów - Máz., dnia 18 marca 1931 r.

Prezydent
(—) SMULSKI.

PEJSACHOWA MACA MASZYNOWA

Mąka macowa. Znana ze swej dobroci oraz wyroby cukiernicze poleca Cukiernia N. WEINBERGA PIOTRKOWSKA 38, tel. 143-82. Upraszam o wcześniejsze zamówienia na macę. Każdą ilość odsyłam do domu Maca i mąka znajduje się w firmowym opakowaniu.

Kursy Radjotechniczne

I KURSY KREŚLENIA maszynowego, budowlanego i kanalizacyjnego. Tow. WIEDZY TECHNICZNEJ w ŁODZI, GDANSKA 45. Przejmują zapisy słuchaczy-czek. Codziennie od 6-8 wieczorem. Prospekt bezpłatnie.

Kupię maszynę snowadło SZERMASZYN (band) 12/4

Of. do Republiki pod „W. F.”

WSZELKI BÓL GŁOWY



ZNAKOMICIE „SOWA”

Apteki St. HAMBURGA i S-ki Łódź, Główna 50, tel. 218-61.

DOKTOR H. Wołkowyski
przeprowadził się na ul. CEGIELNIANĄ Nr. 36 telefon 216-90
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8-2 przed p. i od 5-9 w niedziele i święta od godz. 9-1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktor Klinger
Spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów.
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 i 5-8. w niedziele i święta od 10-12. Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 1.22-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180- 80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 68.148.

Prenumerata „II. Republiki”
od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnośnienie do domu 40 gr. z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republiki” wraz z odnośnieniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt.)
W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetryowy. (na stronie 4-szpalt.)
NA STR. LEJ: 2.— za wiersz milimetryowy. (na stronie 4-szpalt.)
NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetryowy (na str. 4-szp.) Zarecz. ogłoszenia zastrzeżone specjalna dopłata Zamawiaczowi o 50 proc.
Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobnie 15 gr. — Najmniejsze zł. 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia. lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści, co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.